

# GŁOS POMORZA

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

KOSZALIN  
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 172 (11512) Wtorek 25 lipca 1989 r. Cena 25 zł Wyd. 12

PL ISSN 0137-9528  
Nr indeksu 36024

## W KRAJU

### Jaki samorząd?

Jaki ma być model samorządu terytorialnego? Dyskusja o tym odbyła się po krótkiej przerwie spowodowanej wyborami. Słuchamy dla wszelkich wypowiedzi w tej kwestii otworzył m. in. tygodnik „Rada Narodowa”. Różnice zdań nadal pozostają duże, choć dziś już nikt nie przeciwstawia się tezie, iż reforma samorządu musi być kompleksowa i głęboka. Droga „małych kroków” bowiem nie sprawdziła się.

### Prezydent z konkursu

Radni MRN w Toruniu rozpisali konkurs na stanowisko prezydenta miasta. Do rywalizacji przystąpiło 8 kandydatów, spośród których w pierwszym etapie wyłoniono 2. O tym, który z nich zasiądzie w fotelu prezydenta, zadecydują radni na najbliższej sesji MRN.

### Dziewczyny na WSM

Po kilkunastoletniej przerwie dziewczyny wracają do szczytów Wyższej Szkoły Morskiej. Z nowym rokiem akademickim studiować będzie na kierunku eksploatacja portów morskich 21 kandydatów na specjalistki w tej dziedzinie.

### Testy na AIDS

Rozwija się współpraca przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego „Polskie Odczynniki Chemiczne” z amerykańską firmą „Abbott”. Dotyczy ona produkcji testów wykrywających AIDS. Tylko w ub. r. w kooperacji z amerykańską firmą wyprodukowano w Polsce ok. 1,8 mln takich testów.

## NA ŚWIECIE

### Rokowania Polska — EWG

W Brukseli rozpoczęła się czwarta runda rokowań Polska — EWG w sprawie umowy o handlu i współpracy. Dyskutuje się głównie nad ostatnimi szczegółowymi mechanizmami znoszenia dyskryminacyjnych barier dla polskich towarów (ostatnie mają zniknąć w końcu 1994 r.) oraz nad współpracą naukowo-techniczną.

### Szczyt afrykański

W stolicy Etiopii rozpoczęła się 25 konferencja na szczyście państw członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Szefowie państw i rządów państw OJA omówią m. in. problem dekolonizacji Namibii, sytuację na południu Afryki, problemy rozbrojenia, sytuację ekologiczną na kontynencie afrykańskim, sytuację gospodarczą krajów Afryki oraz ich zadłużenie.

### O przyszłość Kambodży

W Celler-Saint-Cloud pod Paryżem rozpoczęły się rozmowy premiera Kambodży Hun Sena z przywódcą opozycji kambodżańskiej, księciem Norodomem Sihanoukiem. Jest to piąte w ciągu ostatnich 18 miesięcy spotkanie obu polityków.

### Egzekucja 22 osób

W stolicy Iranu Teheranie i w mieście Karad wykonywano egzekucje przez powieszenie na 22 osobach. Kary śmierci wymierzono 13 przemytnikom narkotyków, w tym czterem Afgańczykom oraz 9 prostytutkom. Według agencji IRNA, w Iranie jest około miliona narkomanów.

### Katastrofa śmigłowca

W okolicach Władywostoku wydarzyła się katastrofa radzieckiego śmigłowca. Lecił on na niewielkiej wysokości nad drogą. Nagle zaczął tracić wysokość i spadł na szosę, uderzając przy tym w przejeżdżający samochód osobowy. Pięciu członków załogi śmigłowca, a także cztery osoby znajdujące się w samochodzie poniosły śmierć.

### Wymiana banknotów w Zambii

Rząd zambijski ogłosił o wymianie banknotów miejscowej waluty kwaczy, uzasadniając to zagrożeniem do ukradzenia nadruków, przemytu i operacji czarnorynkowych oraz pojawieniem się w obiegu dużej ilości fałszowanych banknotów, drukowanych w sąsiednim Zairze.

## Nie mamy dolarowych pensji

Rozmowa  
GŁOSU

— Panie dyrektorze, po ostatnich informacjach prasowych o powołaniu strefy wolnocłowej napłynęło do naszej redakcji sporo różnych pytań, najwięcej od mieszkańców Słupska i Ustki. Czytelnicy najczęściej pytają: co ja, przeciętny mieszkaniec, będę miał z tego, że powstała strefa?

— Zaczęło mimo wszystko od korzyści bardziej ogólnych, dla całego województwa i poszczególnych miast, a to dlatego, że będą one wpływały na poziom życia

## Słabnące tempo wzrostu gospodarczego

Główny Urząd Statystyczny opublikował dane o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I półroczu 1989 r. Sytuację społeczno-gospodarczą kraju w I półroczu 1989 r. charakteryzowało słabnące tempo wzrostu gospodarczego, przyspieszenie inflacji i rozszerzanie się obszarów nierównowagi.

O tempie wzrostu gospodarczego zdecydowały głównie wyniki przemysłu. W gałęziach surowcowo-materiałowych spadek produkcji występował od początku roku, w pozostałych tempo wzrostu produkcji było coraz niższe. Czynnikiem ograniczającym produkcję było niedostateczne zaopatrzenie w podstawowe surowce i materiały.

Liczba oddanych do użytku mieszkań była znacznie niższa niż przed rokiem, wzrosła przy tym liczba mieszkań oddanych w budownictwie jednorodzinnym. Korzystnie kształtuje się sytuacja w produkcji rolniczej. Stan upraw jest lepszy niż przed rokiem.

(dokończenie na str. 2)

## Ponad 100 ofert pracy na jednego kandydata

Na rynku pracy — bez większych zmian, nadal popyt przeważa ponad 100-krotnie nad podażą rąk do pracy. W całym II kwartale br. zakłady pracy zgłosiły ok. 802 tys. ofert pracy, z czego w końcu czerwca pozostało nie zrealizowanych 487 tys. To bardzo dużo w zestawieniu z liczbą 3,7 tys. osób zarejestrowanych jako poszukujące pracy. Dla porównania: pod koniec poprzedniego kwartału pozostało 456 tys. wolnych miejsc, a kandydatów do pracy było nieco więcej.

Nierównowaga pogłębia się zatem wyraźnie i jest to zjawisko charakterystyczne dla całej obecnej dekady. Warto przypomnieć, że w 1981 r., gdy

po raz pierwszy zaczęto nas straszyć bezrobociem, było przeciętnie niecałe 150 tys. nie wykorzystanych miejsc pracy (kandydatów było wtedy ok. 30 tys.) w 1985 r. — ok. 303 tys., w ub. r. już ok. 400 tys., a dziś zbliżamy się powoli do pół miliona.

Rynek pracy wciąż nie jest prawdziwym rynkiem. Nie zaczął się jeszcze ruch kadr, jaki powinien być wynikiem restrukturyzacji gospodarki, likwidacji łączenia i podziału przedsiębiorstw. Z zasłuki dla pozostałych czasowo bez pracy korzysta w całym kraju kilkaset osób.

(dokończenie na str. 2)



### Japonia

## Klęska PLD

Tokio (PAP). W wyborach do izby wyższej parlamentu japońskiego, które odbyły się 23 lipca, rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna poniosła bezprecedensową klęskę. Po raz pierwszy w swej historii (datującej się od 1955 r.), PLD utraciła większość w jednej z izb parlamentu. Zwycięstwo odniosła Partia Socjalistyczna.

Na zdjęciu: przewodnicząca partii Takako Doi i sekretarz generalny Tsunoru Yamaguchi świętują zwycięstwo.

CAF-AP-telefoto

## Żywnościowa pomoc EWG dla Polski

Bruksela (PAP). Rada Ministrów Rolnictwa EWG zatwierdziła zasady udzielenia Polsce doraźnej pomocy żywnościowej zaproponowanej przez komisję (organ wykonawczy wspólnoty).

Komunikat w tej sprawie informuje, że jednorazowa akcja pomocy obejmie bezpłatną dostawę następujących produktów: 500 tys. ton zboża konsumpcyjnego, 300 tys. ton zbóż pastewnych (kukurydza, jęczmień, żyto), 10 tys. ton mięsa wołowego, 5 tys. ton oleju z oliwek, 20 tys. ton owoców cytrusowych (dane liczbowe w przybliżeniu). Nie wyklucza się umieszczenia na tej liście również innych artykułów.

Wartość tej pomocy Rada Ministrów Rolnictwa określiła na 110 mln ECU (europejskich jednostek rozliczeniowych), plus 15—20 mln ECU na koszty transportu do polskiej granicy.

Przewodniczący Rady Ministrów, francuski minister rolnictwa — Henri Nallet w rozmowie z korespondentem PAP zwrócił uwagę na szybkość, z jaką rada zatwierdziła regulamin pomocy dla Polski. Początkowo miał to być ostatni punkt dwudniowego posiedzenia. Uznano jednak, że sprawa ta powinna zostać rozpatrzona na samym początku. Jest to wymowny sygnał polityczny — powiedział minister.

## Chiny: 3 mld juanów strat

Pekin (PAP). Straty poniesione w czasie zamieszek, do których doszło w Chinach, sięgają 3 mld juanów — powiedział rzecznik Państwowego Urzędu Statystycznego ChRL Zheng Zhongji. W czerwcu poważnie ucierpiała produkcja w Pekinie. Straty ocenia się na 800 mln juanów. Rozruchy odbyły się również negatywnie na turystyce.

Obecnie nie wydaje się jednak, by wydarzenia minionych miesięcy wpłynęły ujemnie na inwestycje zagraniczne w Chinach. W pierwszej połowie br. zatwierdzono ponad 3 tys. projektów z udziałem obcego kapitału, o łącznej wartości inwestycji — 3 mld dolarów (niemal o 50 proc. więcej niż w pierwszym półroczu ubr.).

### Indie

## Opozycja wycofała się z parlamentu

Delhi (PAP). 60 spośród 106 deputowanych do Izby Ludowej — izby niższej parlamentu indyjskiego — reprezentujących 12 partii opozycyjnych, złożyło rezygnację z mandatów poselskich. Jak się oczekuje, pozostałych 46 deputowanych z tych partii przekaże pisma z rezygnacją na ręce przewodniczącego Izby Ludowej Balrama Jakhara w ciągu najbliższych godzin.

Akcję tę deputowani podjęli na znak protestu, gdyż rząd Partii Kongresowej (I), na czele którego stoi Rajiv Gandhi, nie wyraził zgody na spełnienie żądań opozycji. Domaga się ona bezwzględnej ustąpienia gabinetu Gandhiego, który oskarżają o machinacje finansowe i korupcję przy zawarciu kontraktu ze szwedzką firmą „Bofors” na dostawę haubic dla Indii.

## Sezon w pełni

# Owoców dużo, ceny zawrotne

(Inf. wł.) Zbiór truskawek już się zakończył. W sumie w woj. koszalińskim według wstępnych obliczeń skupiono ich ponad 10 tys. ton. Najwięcej z tego, gdyż aż jedną trzecią zagospodarowało Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego.

— Na ukończeniu jest też zbiór malin. Koszalińska Chłodnia Składowa w tym roku zgromadziła ich 27,7 ton (dla porównania w roku ubieg-

łym — ponad 219 ton). Bez wątpienia plony są obecnie znacznie niższe niż były rok temu, ale nie aż na tyle. Na tak niski skup z pewnością duży wpływ miała cena, jaką Chłodnia płaciła za te owoce. Oprócz tego przedsiębiorstwo skupiło 5,6 ton agrestu, 840 kg porzeczki czarnej, 67 ton — kolorowej oraz 54,5 ton wiśni. A dostawy wiśni i porzeczki kolorowej są coraz większe.

W zamrażalni Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Karnieszewicach jedną znaczniejszą pozycją oprócz truskawek jest porzeczka kolorowa, przyjęto jej tu ponad 100 ton. Pozostałych owoców, nawet malin, których kombinat ma własne plantacje było niewiele.

(dokończenie na str. 2)



Pogoda sprzyja plażowiczom. Nic dziwnego, że na plażach trudno o miejsce. Do pełni szczęścia brakuje tylko cieplejszej wody. (kar)

Na zdjęciu: plaża przy kawiarni „Morskie Oko” w Kołobrzegu. Fot. K. Ratajczyk

## Nadzwyczajna sesja WRN w Słupsku

(Inf. wł.) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Słupsku, na wniosek radnych — członków ZSL oraz grupy pozostałych radnych zwołuje nadzwyczajną sesję WRN na temat aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie ze szczególnym uwzględnieniem problemów ekonomicznych wsi i rolnictwa. Sesja odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w Urzędzie Wojewódzkim w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów. (elg)

## Przed nowym rokiem szkolnym

# Nie brakuje zeszytów i tornistrów, za mało obuwia i odzieży

(Inf. wł.) Na półmetku wakacji puste jeszcze do niedawna sklepy branży papirniczej i księgarskiej zapelnili się klientami. Codziennie w sklepach przy ul. Braci Gierzyńskich, Tuwima i placu Armii Czerwonej w Słupsku ustawiają się kolejki po podręczniki, zeszyty i przybory szkolne. Zaopatrzenie jest lepsze niż w latach minionych, ale matki — szczególnie starszych uczniów — narzekają na dotkliwy brak na rynku tenisówek, tramppek, obuwia gimnastycznego,

papuci dziecięcych, obuwia jesiennego i odzieży szkolnej.

Słupscy handlowcy wyznawali od lat zasadę, że przed rokiem szkolnym należy zgromadzić jak największą ilość towarów a dopiero po sezonie, gdy turyści i wczasowicze wyjadą organizować specjalne kiermasze i stoiska dla uczniów. W obecnej sytuacji rynkowej żadna specjalna pula towarów nie jest gromadzona; mankamentem jest wzmocniony wykup towarów, który

powoduje, że sprowadzane z dużym wysiłkiem dostawy obliczone na Słupsk i okolice są wykupywane głównie przez... turystów.

Nie zabraknie zeszytów, w sieci WPHW są w pełnej i ciągłej podaż — informuje kierowniczka rejonu WPHW w Słupsku Zuzanna Strok. — Nie brakuje również innych przyborów, ale nadal są kłopoty z kupnem piórników, kredek ołówkowych, plasteliny i... zwykłych lub wiecznych piór.

(dokończenie na str. 2)

## Barwicki „Tarpan”

(Inf. wł.) Nowego „Tarpana” typu Honker można było oglądać na Targach Poznańskich. Pokazano go także w telewizji. Nowy wóz dla potrzeb rolnictwa wzbudził zainteresowanie. Na praktyczne sprawdzenie jego walorów przyjdzie wkrótce czas.

W rozpoczętej już produkcji ma swój udział Zakład Budowy Przypiec i Naczep „Polmo” w Barwicach, jako zakład nr 10 (od roku) Fabryki Samochodów Rolniczych w Poznaniu.

Jak na razie barwicki zakład na kooperację przeznaczą ok. 15 proc. swoich mocy produkcyjnych, bo wciąż głównym jego zadaniem jest produkcja przyczep i naczep dla rolnictwa.

W tym roku Barwice wykonają kilkadziesiąt podzespołów nadwozia „Tarpan-Honker”. — Jest to samochód wybitnie terenowy, skonstruowany z myślą o służbach rolnych, pracujących w szczególnie trudnym terenie, jak np. leśnicy czy melioranci.

Jego główną zaletą jest napęd, na wszystkie cztery koła a nie tylko — jak w poprzednim na tylnie — mówi Stanisław Felisiak zastępca dyrektora do spraw produkcji barwickiego zakładu.

Produkcja „Tarpana” nowego typu będzie się rozwijała i ma stać się coraz bardziej liczącą dla zakładu w Barwicach. Będzie bardziej opłacalna, bo pozwoli na zwiększenie udziału myśli technicznej w wytwarzanych podzespołach. Dzisiejsze 15 proc. w ciągu najbliższych 5 lat ma wzrosnąć do 80 proc. obecnych zdolności produkcyjnych.

(dokończenie na str. 2)

## Konkurencja dla „Lotu”

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej „Karkonosze” w Jeleniej Górze podjęło próbę łamania monopolu „Lotu” i uruchomiło własne połączenie lotnicze Jeleniej Góry z Warszawą i innymi miastami w kraju. Obsługuje je wyzasterowany z Zakładu Usług Agrolotniczych WSK we Wrocławiu samolot pasażerski AN-12. WPGT przyjmuje ponadto zlecenia na transport bagażu i towarów. Jak na razie jednak ceny są wyższe niż w „Locie”. Bilet z Jeleniej Góry do Warszawy i z powrotem kosztuje ok. 50 tys. zł. Na razie samolot wyzasterowany jest na dwa miesiące. Jeżeli eksperyment się powiedzie WPGT chce sprowadzić do Jeleniej Góry większą maszynę, co powinno przyczynić się do obniżenia taryfy. (PAP)



Najlepiej piórą pralki automatyczne z loterii „Głosu Pomorza” i „Zbliżen”

## Z kalendarza

Każdy powinien zostawić po sobie pamiętkę, aby nie był zły dla ziemi. (I. Bartoszewicz)

Imieniny — Zrzesztofa, Walentyny

1963 — ZSRU, USA i W. Brytania zawarły układy o zakazie doświadczania nuklearnych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą.

1907 — Japonia przekształciła Koreę w swoją kolonię.

Słońce wschodzi o 4.52, zachodzi o 21.04.



Nadal ciepło i słonecznie. Na Pomorzu Środkowym przewidywana jest dziś temperatura w ciągu dnia około 28 stopni, w nocy 15 stopni, wiatr słaby z kierunków wschodnich. (ho)

Michał Gorbaczow

## Naród żąda dialogu

Moskwa (PAP). Trwające w Związku Radzieckim strajki górników były głównym tematem wywiadu udzielonego przez Michaiła Gorbaczowa dziennikarzowi telewizji radzieckiej. Przywódca ZSRR podkreślił, iż gdyby przedłużało się trwające obecnie napięcie, i gdyby do akcji strajkowej włączyły się załogi robotnicze z innych dziedzin gospodarki, stworzyłoby to wielkie zagrożenie dla zachodzących w Związku Radzieckim procesów przebudowy.

M. Gorbaczow poinformował, że Komitet Centralny KPZR, Rada Najwyższa ZSRR i rząd radziecki pracują 24 godziny na dobę i utrzymują stały kontakt z regionami, w których wybuchły strajki. Radziecki przywódca wyraził uznanie strajkującym górnikom, że to, że działając zdecydowanie w obronie swych interesów, wykazali jednocześnie wielką dojrzałość — nie dopuścili aby sytuacja wymknęła się spod kontroli, a podczas rozmów z przedstawicielami władz wykazując konstruktywne, realistyczne podejście.

M. Gorbaczow podkreślił, iż protest robotniczy raz jeszcze potwierdził konieczność kontynuacji polityki przebudowy i to w sposób bardziej zdecydowany niż dotychczas. Należy również rozwijać reformę gospodarczą i zmieniać metody gospodarowania, gdyż jest to jedyna metoda rozwiązania nagromadzonych trudności.

Powstała sytuacja ujawniła słabości kadr partyjnych i administracyjnych.

Wielu działaczy, stwierdził M. Gorbaczow, żyje jeszcze starymi wyobrażeniami. Nie poculi oni, że czasy się zmieniły, a naród żąda dialogu, współdecydowania o żywotnie ważnych problemach dotyczących przede wszystkim miasta, rejonu, osiedla, przedsiębiorstwa, ale również całego kraju.

Przeżywamy obecnie bardzo odpowiedzialny etap w rozwoju przebudowy. Być może jest to najbardziej krytyczny okres, od czasu gdy wkroczyliśmy na drogę zasadniczych przemian we wszystkich sferach życia społeczeństwa. Nie jest to łatwe i proste. Notujemy również straty, ale powinniśmy przezwyciężyć trudności, jeśli chcemy wyjść na szeroką drogę odnowy naszego społeczeństwa — podkreślił na zakończenie radziecki przywódca.

## Słupska cegielnia w budowie wspólnego europejskiego domu

(Inf. wł.) Jak informowaliśmy, na zaproszenie władz miasta po raz pierwszy w obchodach Święta Odrodzenia Polski uobecnili delegacje zaprzyjaźnionych pięciu miast z ZSRR, Włoch, Wielkiej Brytanii, RFN i Finlandii. Kilku dniowe spotkanie, wymiana informacji i bezpośrednie rozmowy zostały uwiecznione faktem o bezprecedensowym charakterze — wspólnie podpisanym oświadczeniem na rzecz pokoju i przyjaźni. Oto treść dokumentu: „My przedstawiciele Archangielska, Bari, Carlisle, Flensburga i Vantaa — miast zaprzyjaźnionych ze Słupskiem, uczestnicząc w obchodach 45-lecia odrodzenia państwa polskiego składamy następujące oświadczenie: Jesteśmy przekonani, że podjęta przez nas współpraca jest przykładem porozumienia krajów o różnych orientacjach politycznych i podejmowania działań budujących wszelkie bariery na drodze do pokojowego współistnienia. Możliwość bezpośrednich kontaktów między reprezentowanymi tutaj narodami sprzyja porozumieniu ludzi i pomaga budować wspólny europejski dom. W myśli tej idei deklarujemy gotowość kontynuowania i wspierania współpracy i przyjaźni między miastami sześciu państw, których delegacje spotkały się w Słupsku. Gorąco pragniemy, aby ludzie całej Europy nasz przykład potraktowali jako apel na rzecz wzajemnego porozumienia wszystkich narodów, państw i miast. Słupsk — 22 lipca 1989 roku. Inicjatywę prezydenta Słupska Macieja Kobylńskiego przyjęcia powyższego oświadczenia delegacje zagraniczne poparły z aplauzem, składając swoje podpisy. (mim)

### Z ostatniej chwili

- NA zaproszenie KC KPZR przybyli do Moskwy z krótką wizytą robotniczą przewodniczący Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Reszko Nyers i sekretarz generalny partii Karoly Grosz.
- JASER Arafat poinformował, że OWP utrzymuje stałe kontakty z rządem Izraela. Ostatnio przedstawiciele Komitetu Wykonawczego OWP spotkali się w Wiedniu z premierem Icchakiem Szamirem.
- BYŁY kubański wicepremier i minister transportu Diocles Torralbas skazany został na 20 lat więzienia. Akt oskarżenia zarzucał Torralbasowi korupcję, nadużycie stanowiska służbowego oraz sprzeniewierzenie funduszy państwowych.
- KOREA Południowa zwróciła się do ONZ o powiadomienie KRDL, że marsz studentów-radykałów z północy na południe, symbolizujący ruch na rzecz zjednoczenia kraju, zostanie zablokowany.
- 6 OSÓB zginęło, a 12 zostało rannych w wyniku silnej wymiany ognia artyleryjskiego w Bejrucie i w pobliżu stolicy Libanu.
- MERCEDES-Benz 500k z 1934 r. sprzedany został na aukcji w Monako za 3 mln dol.

### ZDARZENIA WYPADKI

#### PLONIE SIANO

Zdów spłonęło siano z tegorocznych zbiorów. W Paręsku (gm. Szczecinek) spłonęło stóg z 180 tonami siana o wartości 3,5 mln zł. Także w Gaskowie spalił się stóg z sianem (ok. 50 ton wartości 2 mln zł) należący do uposażonego rolnictwa. Oba pożary były prawdopodobnie efektem tzw. samozapalności siana co najczęściej jest spowodowane niewłaściwym składowaniem. No cóż, tumanizacja kosztuje!

#### KRADZIEŻ W MAGAZYNIE...

O tym, że tym razem kradzież nie dotyczy boleśnie przekonali się dwaj rolnicy z Iwiczna (gm. Sianów), którzy nabyli „lewą” paszę z mieszalnią GHZ Skibno. 100 worków kradzionej paszy dostarczył im pracownik mieszalni Marian Z. Rolnicy i nieuczciwy pracownik odpowiedzieli przed sądem.

#### ... I W HOTELOW

Z kolei mieszkanka Berlina Zachodniego mogła przekonać się, że i pod latarnią bywa ciemno. Otóż z pokoju w hotelu „Gwardia”, w którym zamieszkała na czas pobytu w Koszalinie, skradziono jej 2300 marek zachodniemiejskich i 25 tys. zł.

\*\*\*

W Siemieniach (gm. Słupsk) z budowanego tam domu skradziono 2 okna, rower i gwoździe na łączną sumę 250 tys. zł. W Warlinie (gm. Główny) mieli miejsce włamanie do sklepu spożywczego GS. Skradziono kawę, kakao, papierosy oraz pieniądze w kwocie 250 tys. zł. Także znajdowały się (w rozbitnej przez nie włamywacza) — szafki metalowe, łączne strasy oszklone komia inwentaryzacyjne. W Miastku skutkiem włamania do butiku były straty ocenione przez właściciela na kwotę 350 tys. zł. Mieszkanca Koszalina wychodzącego po południu z „Fregaty” została napadnięta przez nieznanego mężczyznę i kobietę. Zabrano jej

## Słabnące tempo wzrostu gospodarczego

(dokończenie ze str. 1)

W chowie trzody chlewnej od jesieni ub. roku utrzymują się tendencje negatywne. W końcu czerwca zarejestrowano dalszy spadek pogłowia. Zahamowaniu uległy natomiast niekorzystne tendencje w chowie bydła, niższy niż w I półroczu ub. roku był skup żywca rzeźnego. Wyraźnie wyższy był skup mleka.

W obrotach z I obszarem płatniczym nastąpił spadek importu oraz wzrost eksportu. Uzyskano z tym obszarem wysokie saldo dodatnie, na co wpłynęły w znacznym stopniu korzystne terms of trade. W obrotach z II obszarem płatniczym wzrost eksportu był znacznie niższy od wzrostu importu. Saldo dodatnie było niższe niż w I półroczu ub. roku, wzrost cen w imporcie nieznacznie przewyższał wzrost cen w eksporcie.

Pogorszyła się sytuacja pieniężno-rynkowa: nastąpiło dalsze znaczne przyspieszenie tempa wzrostu przychodów pieniężnych ludności, nie równoważone odpowiednio wysokim wzrostem podaży rynkowej i cen.

Systematycznie pogłębiał się deficyt budżetowy, narastała zaległość przedsiębiorstw we wpłatach do budżetu. Wysoki był przyrost wydatków na dotacje przedmiotowe. (PAP)

## Ponad 100 ofert pracy na jednego kandydata

(dokończenie ze str. 1)

Jedyną nową zjawiską — to potrzeby kadrowe nowo powstałych zakładów, głównie spółek i małych przedsiębiorstw. W br. powstało już 140 tys. nowych firm, co w pewnym stopniu zaczyna wpływać hamująco na przyrost zgłoszeń wolnych miejsc pracy. O sytuacji na rynku pracy decydują jednak przede wszystkim duże zakłady, a w nich trudno odnaleźć jakiejkolwiek symptomy wpływu reformy gospodarczej na racjonalizację zatrudnienia. Tylko kilkanaście procent ofert dotyczyło nowo utworzonych miejsc pracy, pozostałe zaś wynikają z ruchu kadrowego, który sam w sobie byłby zjawiskiem korzystnym, gdyby przemianom gospodarczym towarzyszyło przemieszczanie się pracowników do przedsiębiorstw najbardziej efektywnych, tam, gdzie ludzie byłby lepiej wykorzystani. Tak jednak nie jest. (PAP)

## Do CSRS najlepiej z dolarami, do Iraku z testem na AIDS

(Inf. wł.) Jak dowiadujemy się od ppłk. Zygryda Dolewki, naczelnika Wydziału Paszportów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koszalinie, na niektórych przejściach granicznych zmieniły się przepisy. Warto o nich pamiętać, inaczej bowiem narazić się możemy na spore kłopoty. Otóż czechosłowackie urzędy celne postanowiły pobierać od osób przejeżdżających przez ich terytorium zabezpieczenie w gotówce za przewóz towarów — jak to się określa — w ilościach handlowych. Głównie dotyczy to tranzytu Austrii — Polska. Żądane kwoty wynoszą około trzydziestu procent wartości rynkowej przewożonego towaru. I — muszą być zapłacone albo w twardym walucie, albo w koronach, lecz tylko tych, które pochodzą z oficjalnej wymiany. Przewóz koron z Austrii na ten właśnie cel jest zabroniony i mimo deklaracji tranzytowej podlegają one konfiskacie. Przepis jest z tych, które nikomu nie ułatwią życia i warto zastanowić się przed podróżą, czy nie mamy towarów w „ilości handlowej”.

Z kolei Irak postanowił się bronić przed „dumą dwudziestego wieku”, stąd od wszystkich, którzy chcą odwiedzić ten kraj, żąda zrobienia testu na AIDS. Jeśli nasi rodacy nie będą posiadać niezbędnego zaświadczenia, władze żądają przeprowadzenia testu już na ich terytorium, ale — za opłatą w miejscowej walucie. Opłata ta dla przeciętnego Polaka jest zawrotna, sięga bowiem stu dinarów, co stanowi równowartość 322 dolarów amerykańskich. Zanim więc odwiedzimy rodzinę bądź znajomych w Iraku — jak wiadomo, pracuje tam wielu polskich robotników — skontaktujmy się, dla dobra swej kieszeni, ze służbą zdrowia... (wké)

## SPORT

### Wiele emocji pod siatką

Już wszystkie drużyny biorące udział w słupskim turnieju zaprezentowały się publiczności. W pierwszym meczu populudniowcy wystąpili siatkarki Bułgarii i Rumunii. Bułgarki rozpoczęły ze sporym animizmem wygrywając dwa sety. Później mecz się wyrównał i ambitnie walczące Rumunki przelameły złą passę wygrywając trzy i czwarty set. Gra była emocjonująca, a przy tym bardzo widowiskowa zwłaszcza w piątym secie. Rozgrywkami był on według nowych zasad: każda strata zagrywki zaliczana była jako punkt dla przeciwniczek.

### Zwycięstwo J. Bodyka

Pierwszy etap kolarskiego wyścigu dookoła Polski z Lublina do Białej Podlaskiej (155 km) wygrał Jacek Bodyk (Górnicy Polkowice) przed Zbigniewem Spruchem (Trasa Zielona Góra) i Markiem Wroną (JZS Jelcz).

Komisja sędziowska Tour de Pologne zmieniła kolejność zawodników na mecie pierwszego etapu. Za nieczystą walkę na finiszu Zbigniew Spruch przesunięty został na ostatnie miejsce w czolowej grupie. Drugie miejsce przyznano Markowi Wronie, a trzecie Zbigniewowi Spruchowi (NRD). Liderem wyścigu został Marek Wrona.

### Kursy walut

## W bankach — tłumy ludzi

(Inf. wł.) W zasadzie to już nie o dzień, ale wręcz co godzinę zmieniają się zlotówkowe przeliczniki dolara i innych walut. W bankach — tłumy ludzi; w kasach — coraz trudniej dostać dolary czy marki. Istne szaleństwo. Ludzie pozbywają się na gwałt polskiego złota, a że nie mogą go wydać na towary — lokują nasz ukończony pieniądź w mocnej walucie. Bankierzy zacierają ręce, bo za pośrednictwem — przy tak dużym obrocie — też im wpływa sporo pieniędzy. Koniki mają raj... Słowem: istne szaleństwo. A teraz — ostatnie przeliczniki (jutro już chyba nie będą aktualne).

Kursy walut z dnia 24.07.1989 roku w PKO KOSZALIN:

|                   |      |      |
|-------------------|------|------|
| marka RFN         | 3000 | 3200 |
| funt angielski    | 8900 | 9500 |
| frank szwajcarski | 3350 | 3600 |
| frank francuski   | 860  | 920  |
| złoty austriacki  | 400  | 440  |
| bon PeKaO         | 5400 | 5800 |

#### W PKO SŁUPSK:

|                  |      |      |
|------------------|------|------|
| dolar USA        | 5800 | 6100 |
| marka RFN        | 3000 | 3100 |
| funt szwajcarski | 3350 | 3600 |
| funt angielski   | 8900 | 9500 |
| frank francuski  | 860  | 920  |
| złoty austriacki | 400  | 440  |
| bon PeKaO        | 5500 | 5900 |

POMORSKI BANK KREDYTOWY, ODDZIAŁ W SZCZECINKU:

skup sprzedaż

## Owoców dużo, ceny — zawrotne

(dokończenie ze str. 1)

Jak informują przedstawiciele dystrybucji, w tym roku oferowali za maliny niezbyt atrakcyjną cenę plantatorom. Koszalińska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska skupiła ponad 80 ton malin i być może uda jej się zgromadzić jeszcze 20 ton, potrzebnych do wywiązania się z wcześniej zawartego kontraktu. Malin i porzeczek jest o połowę mniej niż było rok temu. Porzeczki czarnej przyjęto 7 ton, a kolorowej na razie — 16 ton. Zbiór tej ostatniej rozpoczyna się i obecnie dostawcy przywożą dziennie po 3 tony. Wiśni skupiono 15 ton. Pierwsze były bardzo ładne, ale po deszczach ich jakość obniżyła się, owoce są popękane, poobijane.

— Kiedy skupimy pierwsze jabłka będziemy mieć chwilę przerwy aż do

pierwszych śliwek — mówi prezes KSOP Jan Bawiec. — W każdym razie sezon owocowy jest lepszy niż przypuszczaliśmy. Obawialiśmy się niższych plonów. Wyplaciliśmy już za owoce 900 mln zł, a rok temu — 300 mln zł.

Właśnie pieniądze to sprawa, która najbardziej bulwersuje plantatorów. Wczoraj mieliśmy kilka interwencji w sprawie wypłat należności za owoce skupione przez Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Jerriell Fruit” z Wierzbomina. Owoców skupiono tu dużo, oprócz truskawek 45 ton malin i 25 ton porzeczek czerwonej. W najbliższą środę po ostatnie tegoroczne porzeczki przyjedzie samochód z Hamburga i na tym zakończy się sezon owocowy w Wierzbominie. Plantatorzy upominają się o pieniądze, a nikt nie umie im powiedzieć kiedy zostaną wypłacone.

— Faktycznie mieliśmy trochę zamieszania — informuje przedstawiciel tej firmy. — Nasza dystrybucja w Poznaniu obiecała przekazać nam pieniądze telegraficznie w ub. tygodniu. Umówiliśmy się więc z ludźmi na wypłatę, a gotówka nie doszła. To wywołało niepotrzebne zdenerwowanie wśród naszych dostawców. Gwarantujemy, że jesteśmy wypłacalni. Wszyscy, którzy sprzedali nam owoce otrzymają pieniądze i jeżeli zjadłoby potrzeba, z należnymi odsetkami.

Sezon owocowy trwa. Na szczęście wiele owoców obrodziło lepiej niż po wiosennej suszy i późnych przymrozkach można było oczekiwać. Mimo to ceny owoców są naprawdę, tak zresztą jak i warzyw, wysokie. Kilogram jabłek czy pomidorów kosztuje więcej niż kilogram schabu czy kiełbasy. A już zupełnie zawrotne ceny osiągnęły broszkownie i arbuzy, czyli owoce z importu. (bog)

## Nie brakuje zeszytów i tornistrów za mało obuwia i odzieży

(dokończenie ze str. 1)

Producenci twierdzą, że plasteliny można zastąpić modną modelką a od produkcji piór odstąpić na tydzień rosną. Nie ma spódnicy, spódnicek i bluzek szkolnych. Otrzymujemy jedynie 50 procent zamówionych ilości a i te dostawy błyskawicznie znikają z półek i wieszaków. Jedyny producent obuwia gumowego i sportowego — zakłady w Grudziądzu kierują się ścisłym rozdzielnictwem. To, co stamtąd otrzymuje Słupsk zaspokaja lokalne potrzeby w... 20 procentach.

Trudna sytuacja rynkowa powoduje, że do nowego roku szkolnego tym razem trzeba przygotować się znacznie wcześniej. Nie ma co czekać na specjalne imprezy handlowe i kiermasze. Jeśli ktoś z przedsięwzięcia odważy się zaryzykować — będzie to miła niespodzianka dla klientów. (ce)

## Nie mamy dolarowych pensji

(dokończenie ze str. 1)

w strefie prowadzić działalność handlową, szczególnie w tych asortymentach towarów, gdzie występują duże różnice w wysokości cen. Do tych towarów należą m. in. kosmetyki, odzież, sprzęt elektroniczny. Jednym słowem, w sklepach strefy towary będą tańsze niż w „Pewexie” czy „Baltonie”, chociaż także sprzedawane za waluty wymienialne.

— Proszę powiedzieć czy zainteresowanie kapitału zagranicznego inwestowaniem w usteckiej strefie jest duże?

— W mojej ocenie — spore. W ciągu krótkiego czasu od powołania spółki sam przyjąłem już dziesięć różnych przedstawicieli, m. in. z Belgii, Australii, Anglii, Węgier, RFN. Wcześniej przyjeżdżali do nas przedstawiciele ze Stanów Zjednoczonych i Pakistanu.

— Co najbardziej chcieliby tu robić, w co inwestować?

— Największe zainteresowanie jest turystyką, a głównie budową hoteli, nie tylko zresztą w samej Uście i budową tzw. biotele — placówek samodzielnich, funkcjonujących z dala od zurbanizowanych części województwa, najchętniej na terenach Słowińskiego Parku Narodowego, ale nie tylko. Kontrahent z Australii wykazywał zainteresowanie produkcją małych łodzi jachtowych odpowiednio wysokiej klasy w usteckiej Stoczni. Węgrzy także zainteresowani są turystyką, podobnie jak RFN.

— Co ze szwedzką ofertą pływającego hotelu. Czy jest nadal aktualna?

— Mam podstawy domniemywać, że Szwed ze względu na naszą wcześniejszą niewiarygodność, odwołanie terminów itd., związaną z niemożnością zarejestrowania strefy aż do czerwca tego roku,

zaczyna wycofywać się z przedkładanej oferty. Chcę jednak uspokoić mieszkańców — w to miejsce mamy już inne propozycje, które na razie chciałbym pozostawić w tajemnicy. Musimy bowiem najpierw wyjaśnić do końca całą masę spraw formalnych. Większość z nich nie zależy bezpośrednio ani od samej spółki, a tym bardziej od jej dyrektora. Są to kwestie związane z funkcjonowaniem w strefie Urzędu Celnego, wyrażenie zasad obrotu dewizowego, różnorodnych opłat, podatków itd.

— Słyszałam, że ustecka strefa ma być odgródzona od pozostałej części wysokim murem i drutem kolczastym. To prawda?

— Takie zalecenia wydawały się przed wojną i pamiętajmy, że do dzisiaj funkcjonują u nas przedwojenne przepisy w sprawie stref. Wiadomo, są one w dużej mierze nieaktualne, trzeba je zmienić. Strefa w Uście nie może przypominać koszar, musi być nowoczesna i takie rozwiązania będziemy stosować. Z drugiej strony musi być zapewne wykonywanie czynności celnych. Jakichś więc ogrodzenie będzie, sądzę jednak, że ładne i nie odstraszaające klientów a wręcz odwrotnie. Wiem, że przedstawiciele Urzędu Celnego chcą zwizytować strefy w Hamburgu i Barcelonie i wzorować się na tamtych rozwiązaniach.

— Czy w strefie będzie prowadzony handel samochodami?

— Nie wykluczam, ale uważam, że za wcześnie jest o tym mówić.

— Co udało się zrobić panu dyrektorowi spółki, od czasu jej notarialnego zarejestrowania?

— Wstępnie określone zostały zasady współpracy z Urzędem Celnym, WOP i Ministerstwem Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Ponadto 11 lipca spółka została wpisana do rejestru sądowego. 12

## Barwicki „Tarnan”

(dokończenie ze str. 1)

Drugą dobrą wiadomością z „Polmo” w Barwiczach jest ta, że lada dzień zostanie tu rozpoczęta produkcja tak bardzo potrzebnych przyczep-wywrotek dla rolnictwa. W ich konstrukcji zostały uwzględnione wszelkie postulaty użytkowników, jakie dotarły do zakładu — podkreśla dyr. Feliśiak.

Wywrotka będzie więc miała ten sam rozstaw kół, co ciągnik a więc będzie „trzymała ślad”, nie robiąc dodatkowej koleiny. Jej wysokość, w stosunku do ziemi zostanie obniżona, co ułatwi ładowanie wywrotek. Będzie też o 400 kg lżejsza od dotychczas produkowanych przyczep. Zachowa jednak swoją ładowność 4,5 tony, co dla zakładu oznacza oszczędność materiału.

Informacyjna partia wywrotek, 200 sztuk, ma być gotowa w grudniu tego roku. W przyszłym rozpocznie się produkcja serynna, szacowana na 3000 sztuk rocznie. (mtr)

lipca Rada Nadzorcza podjęła uchwałę o przystąpieniu Spółki z o.o. „Strefa wolnocłowa w Uście” do Spółki Akcyjnej Polska Korporacja Rozwoju, której założycielami są: wojewoda pomorski, Fundusz Zmian Strukturalnych w Przemysle, Bank PKO SA, Spółdzielczy Zakład Ubezpieczeń „Vesta”, PLL LOT, PKO Bank Państwowy, Agencja ds. Inwestycji Zagranicznych, Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Jest to spółka o charakterze holdingu, której celem jest tworzenie kolejnych, nowych podmiotów gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego, prowadzenie inwestycji szybko amortyzujących się. Spodziewam się, że nasz udział w tej spółce przyniesie w niedługim czasie wymierne i konkretne korzyści.

— O zarobkach rady nadzorczej i dyrektora spółki krąży przeróżne opowieści. Podobno pobieracie wynagrodzenie w dewizach.

— Dotychczas wszystkie prace związane z organizacją strefy wykonywane były nieodpłatnie, w tym prace o charakterze technicznym i programowym. Obecnie, kiedy spółka nadal jest w stadium organizacji, także nikt nie pobiera żadnych pieniędzy. Nie ukrywam natomiast, że kiedy spółka zacznie przynosić efekty ekonomiczne, to zarówno zarząd jak i rada nadzorcza będą honoraria pobierać. Obecne przepisy nie pozwalają, niestety, na wypłaty w dewizach.

Spore emocje budzi także udział pracowników administracji państwowej w spółce i jej władzach.

— Przedstawiciele administracji państwowej, a chodzi tu, co nie jest żadną tajemnicą, o wojewodę słupskiego i naczelnika miasta i gminy Ustka, nie reprezentują w tej spółce swoich udziałów kapitałowych. Są członkami rady nadzorczej, która pełni funkcje kontrolne i reprezentują tych, których udziały są największe. A największe udziały mają właśnie — Wojewódzka Rada Narodowa, której organem wykonawczym jest wojewoda i Miejsko-Gminna Rada Narodowa, której organem wykonawczym jest naczelnik Ustki.

Rozmawiała:

LEOKADIA GŁUSIK

## Zmiana nazw ulic w Zakopanem

Na sesji rady narodowej miasta Zakopanego i gminy tatrzańskiej dokonano zmian w nazwach ulic. Na wniosek licznych organizacji społecznych, ulica 15 grudnia wróciła do przedwojennej nazwy — Józefa Piłsudskiego. Trakt spacerowy na Gubałówkę nazwany w latach 70 „Drogą B. Bieruta” nosi obecnie imię artysty, narciarza i producenta nart — Stanisława Zubka. Ma także nazwę droga z Kuźnicy na Książów, nosi ona imię Brata Alberta. (PAP)

## Znalazł 3 mln i oddał właścicielowi

W Staszowie w woj. tarnobreskim do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych zgłosił się mieszkaniec tego miasta Tadeusz Fulara informując, że w okolicy kina znalazł paczkę z 3 mln 100 tys. zł. Po pewnym czasie do tego samego urzędu przybył inny mieszkaniec Staszowa Władysław J., który zgubił tę kwotę.

Znalazca jest ojcem sześciorga dzieci, pracuje w specjalistycznym przedsiębiorstwie „Korchem” w Machowie i powiedział reporterowi PAP:

— „Cudza własność to rzecz święta, te zasady wpały mi rodzice, pozostaje jej wierny. Przekazuje ją również z żoną naszym dzieciom. Miałem zawsze i chcę mieć nadal czyste sumienie”. (PAP)

## Zmiany w kursowaniu pociągów

Pomorska Dystrykt Okręgowa Kolei Państwowych uprzejmie informuje, że w związku z trudną sytuacją finansową i kadrową na kolei od dnia 1 sierpnia br. odwołuje się następujące pociągi pasażerskie:

1) pociąg nr 7727 relacji Słupsk (odj. 9.50) — Ustka (przyj. 10.19)  
2) pociąg nr 7728 relacji Słupsk (odj. 11.25) — Ustka (przyj. 11.50)  
3) pociąg nr 7730 relacji Ustka (odj. 10.40) — Słupsk (przyj. 11.05)  
4) pociąg nr 7732 relacji Ustka (odj. 12.20) — Słupsk (przyj. 12.48)

5) pociąg nr 9412 relacji Stargard Szcz. (odj. 5.09) — Świdwin (przyj. 6.39)  
6) pociąg nr 9411 relacji Świdwin (odj. 7.13) — Stargard Szcz. (przyj. 8.30)  
7) pociąg nr 9512 relacji Stargard Szcz. (odj. 8.40) — Runowo Pom. (przyj. 9.22)  
8) pociąg nr 9511 relacji Runowo Pom. (odj. 9.51) — Stargard Szcz. (przyj. 10.35)  
Natomiast od dnia 31 lipca br. odwołuje się kursowanie pociągów nr 9518 relacji Stargard Szcz. (odj. 22.16) — Runowo Pom. (przyj. 23.02).  
O szczegółowe informacje prosimy zwracać się do dyżurnych ruchu i punktów informacyjnych na stacjach.

W dniu 22 lipca 1989 roku zmarł w wieku 65 lat

## Zbigniew Karmiński

były wieloletni zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Wyrazy serdecznego współczucia ŻONIE I RODZINIE składają

DYREKCJA I PRACOWNICY PUPIK w KOSZALINIE

K-3833

O D kilku już lat w większości zakładów pracy nie funkcjonują podwyżki płac w tradycyjnym rozumieniu, podwyżka nie kojarzy się z awansem. Po prostu wprowadza się regulacje wynagrodzeń, czyli urealnienie ich wartości w związku z panującą inflacją. Kierownictwa zakładów starają się różnicować podwyżki, ale i tak ich funkcja motywacyjna została zagubiona. Każdy uważa, że zarabia nie tyle, ile powinien, nie ma zdrowych proporcji płacowych. Powszechnie zapanowała „urawniłowka”, czyli spłaszczenie skali wynagrodzeń. Górze biorą koncepcje egalitarystyczne. Tymczasem pieniądze, czyli wynagrodzenia, mogą spełnić rolę podstawowego czynnika dynamizującego rozwój gospodarczy. Często mówi się, że najwyższy czas płacić dobrze za dobrą pracę. Można jednak postawić tę zależność nieco inaczej: odpowiednio płacić, aby ludziom opłacało się dobrze pracować. Stąd koncepcja wartościowania pracy. Niestety, nie była to inicjatywa samych zakładów, ale ogólnokrajowe zarządzenie. Termin jego realizacji już dawno minął i choć idea jest słuszną, niekoniecznie musi sprawnie działać w praktyce. Spróbujemy przeanalizować, co przyniosło wartościowanie pracy na przykładzie dwóch przedsiębiorstw: **slupskiego „Sezamu” i miasteczkiej Fabryki Rękawiczek i Odzieży Skórzanej.**

W obu przedsiębiorstwach, zastosowano metodę UMEWAP'87, czyli uniwersalną metodę, upowszechnioną w całym kraju. Krótko mówiąc, polega ona na tym, aby każdemu stanowisku pracy przyporządkować określoną liczbę punktów, obliczonych na podstawie podanych kryteriów. Proporcjonalnie do liczby punktów, powinno kształtować się wynagrodzenie pracownika zatrudnionego na danym stanowisku. Pod uwagę bierze się złożoność pracy, wykształcenie i doświadczenie zawodowe, innowacyjność, twórczość, zręczność, współdziałanie. Po drugie — odpowiedzialność za przebieg i skutki pracy, za decyzje, środki produkcji, bezpieczeństwo innych osób i za kontakty zewnętrzne. Uwzględnia się także uciążliwość pracy, a więc: wysiłek fizyczny, psychonawetowy, umysłowy, monotonię, a nawet obciążenie psychiczne z tytułu niskiego prestiżu pracy. Wreszcie warunki pracy, czyli:

mikroklimat, ewentualny kontakt z wodą, wilgocią, substancjami chemicznymi, hałas, drgania, oświetlenie, zapylenie.

Najwięcej punktów można uzyskać za... wykształcenie zawodowe, na drugim miejscu są ciężkie warunki pracy, a na trzecim — odpowiedzialność za przebieg i skutki pracy. W tym ostatnim kryterium chodzi m. in. o to, że większą odpowiedzialność ponosi dyrektor zakładu od kierownika wydziału, potem brygadziści itd.

Powołano więc odpowiednie komisje, które zajęły się obliczaniem punktów dla poszczególnych stanowisk. Nie dla osób, a stanowisk. Jak powiedział jeden z dyrektorów, subiektywne oceny członków komisji

gólnych stanowiskach i okazałoby się, ile jest warta wykonywana na nim praca. I tu pojawił się problem.

Okazało się, że pracownicy na wielu stanowiskach są po prostu przepłacani, a na innych stawki wynagrodzenia są za niskie. Nie zmieniając funduszu przeznaczonego na płace, należałoby więc zabrać część wynagrodzenia jednym, przeznaczając uzyskane w ten sposób środki na podwyżki dla innych... Takiej operacji oczywiście nie wyobraża sobie żaden kierownik zakładu pracy, bo w praktyce byłaby ona nie do przeprowadzenia. W FRIOS okazało się, że wartość pracy na przeciętnym stanowisku akordowym (w produkcji) wynosi 108

podobnym problemem spotkano się w „Sezamrze”.

Dokonując wartościowania według wspomnianej metody, można zastosować rozbudowaną lub względnie spłaszczoną skalę punktacji. W „Sezamrze” w wyniku dokonanych ocen uzyskano proporcję pomiędzy najniższą i najwyższą wartością punktową mniej więcej jak 1:7. Oznacza to, że **wynagrodzenie najlepiej zarabiających powinno być siedmiokrotnie wyższe od płacy najniższej w zakładzie.** W praktyce więc można przyjąć, że jeden pracownik musiałby zarabiać 50 tys. zł, a drugi — 350 tys. zł... Kto na to dziś pójdzie?

Jak poinformował z-ca dyrektora

stanowisku warunki pracy są stosunkowo dobre, tokarka jest półautoma-tem, a obsługujący nie ma dużego wpływu na jakość obróbki. Metoda wartościowania pozwoliła precyzyjnie wypunktować i stwierdzić, że tokarz przy tej maszynie wcale nie musi tak dużo zarabiać.

Również w „Sezamrze” potwierdziło się, że pracownicy umysłowi są niedoceniani, jeśli chodzi o zarobki. Szczególnie dotyczy to pracowników tzw. techniczno-umysłowych, a więc technologów, konstruktorów, po prostu specjalistów.

Postanowiono wdrażać wyniki wartościowania stopniowo, zakładając sceptycznie, że pełne wdrożenie ustalonych proporcji płacowych nie będzie możliwe w najbliższych miesiącach, a kto wie czy w ogóle... Wprowadzanie, jeszcze przed zamrozeniem podwyżek płac, ustalono w ten sposób, że dzieli się centralnie kwoty proporcjonalne do sumy punktów uzyskanych przez poszczególne wydziały w czasie wartościowania. W ramach wydziałów odbywa się wtórny podział, w którym uwzględnia się i to, że nie zawsze na danym stanowisku pracuje osoba z wymaganymi kompetencjami, wykształceniem itd.

W znacznym stopniu na ograniczenie możliwości pełnego wykorzystania wyników wartościowania ma wpływ rynek pracy. Jeśli w zakładzie brakuje tokarzy i frezerów, to trzeba kusić ich zarobkami, bez względu na wyniki wartościowania. Takie są realia.

★ ★ ★

**Z** JEDNEJ strony wdrożenie wyników wartościowania mogłoby przyczynić się do uzdrowienia gospodarki, a z drugiej — wielu uważa, że pełne ich wdrożenie jest możliwe tylko w ustabilizowanej gospodarce. Znowu kwadratura koła? Jeżeli konsekwentnie nie wprowadzimy w życie proporcji płacowych wynikających z obiektywnej oceny wartości pracy, to nigdy pracownikowi fizycznemu nie będzie opłacało się podnosić kwalifikacji, awansować. Najlepiej będzie stagnacja.

ZBIGNIEW MAJEROWSKI

## SYGNAŁY

### Fabryki nieświeżego powietrza

Do Grzybowia k. Kołobrzegu przyjechaliśmy z młodzieżą z Grodziska Mazowieckiego, aby spędzić wakacje w słońcu i na świeżym powietrzu. Ale już pierwszego dnia stwierdziliśmy, że przyjdzie nam się cieszyć tylko słońcem — jeżeli dopisze, bo co do powietrza...

Wystarczył pierwszy przejazd trasą Kołobrzeg — Dzwirzyno, aby zmienić zdanie na temat jego czystości. Pierwszą niespodzianką był przejazd obok (ponoć znaną widzianą przez okolicznych mieszkańców) usytuowanej przy drodze FABRYKI MACZKI RYBNEJ. Chyba tylko faktowi, że byliśmy przed obiadem można zawdzięczać to, że było się bez torcji. Następną niespodzianką zgłosił nam wieczorny powiew wiatru od strony OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.

Naszym zamiarem było zadomowić się tu na kilka najbliższych lat, ale w tej sytuacji wątpliwe, czy nasza młodzież zechce tu wrócić. Z rozmów z mieszkańcami wynika, że głównym hasłem nowych posłów i senatorów z tego rejonu będzie walka o zdrową żywność i świeże powietrze. Mamy nadzieję, że gdy przyjdzie czas rozliczania ww. z ich kadencji mieszkańcy zgodnie stwierdzą, iż dokonali właściwego wyboru, że ich reprezentanci w całości zrealizowali swe wyborcze hasła. My natomiast wrócimy nad morze bez obawy, że spotka nas równie coś niemiłego.

Pragniemy jeszcze dodać, że nie jest to tylko nasze zdanie. Podobny pogląd wyrażają kolonisi oraz wczasowicze z Grzybowia, Dzwirzyna oraz dzielnic Kołobrzegu znajdujących się w zasięgu działania tych dwu FABRYK (NIE) „ŚWIEŻEGO POWIETRZA”.

Za Waszym pośrednictwem zadajemy zatem pytanie. Co na to władze tego, mimo wszystko, pięknego turystycznie województwa???

Uczestnicy obozu z Grodziska Maz. (mir)

### Ładny „drobiazg”

W Łebie, od kilku lat, działa Dom Towarowy. Przez cały ten okres, na drugim piętrze od piątku do poniedziałku palą się non stop cztery (w tej chwili trzy, gdyż czwartą ktoś rozbił) lampy o bardzo mocnych żarówkach. Tak się dzieje również po zamknięciu sklepowo o godz. 17, gdy w okresie wiosenno-letnim słońce jest jeszcze wysoko. Nikt tego od tylu lat nie zauważył, ani władze GS ani też miejskie. Proszę policzyć, ile to kilowatogodzin bezużytecznie zniszczono przez ten okres. Placimy za to my wszyscy i to w dobre poprawy gospodarności. Przecież są sposoby zapalania i gaszenia świateł o odpowiedniej porze. Można stwierdzić, że to jest drobiazg, ale wszak cały świat składa się z drobiazgów.

Czytelnik Łeba (mir)

### Na boisko dzieciom wstęp... wzbroniony?!

Kończewo. — Jestem matką kilkorga dzieci — przedstawiła się Czytelniczka z Kończewa (nazwisko znane redakcji). — W naszej wsi sporo dzieci pozostało na wakacje w domu. Chcą się bawić, pograć w piłkę, pojeździć na rowerach ale nie do bardzo mają gdzie. Szkolne boisko jest zamknięte, ogrodzone i dzieciom nie wolno tam w okresie wakacji wchodzić. We wsi urządzono na osiedlu pegeerowskim drugie boisko, ale i tam „gospodarskim” dzieciom nie wolno wchodzić. W efekcie jeżdżą na rowerach i grają w piłkę na ruchliwej drodze, szukają sobie okazji do psoty, bawią się w różnych, nie zawsze bezpiecznych zakamarkach.

Jest we wsi klub „Ruchu”, działający w gminie Koło Gospodarzy Wiejskich. Może by działaczki KGW coś wymyśliły? Na dzieci nie sezonowy już za późno, ale może zorganizować zabawy na boisku szkolnym pod opieką dyżurnych matek lub dziewcząt z ZMW? Ponadto można by zorganizować chociaż raz w Kończewie dyskotekę, z której dochód przeznaczyłoby się na działalność kulturalną. A może środowisko naukowe zażądać zabójstwa pomysłu... (ce)

## Warunki powodzenia reform gospodarczych w Polsce

Komentując propozycje pomocy zagranicznej dla Polski, dyrektor Centrum Badań nad Zadłużeniem w Rojewo UJ — prof. **Bogusław Jasieński** powiedział dziennikarzowi PAP:

Deklaracje intencji złożone przez kraje Europy Zachodniej i USA w stosunku do Polski idą generalnie w trzech kierunkach. Pierwszym jest pomoc żywnościowa. Kierunek drugi, to odblokowanie możliwości uzyskiwania przez Polskę kredytów w Banku Światowym i Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Gotowy jest np. polski projekt, zapoiniowany pozytywnie przez ekspertów Banku Światowego, na udzielenie ok. 340 milionów dolarów kredytu z przeznaczeniem na rozwój przemysłu rolno-spożywczego, a także przygotowywane są pewne kredyty MFV. Oba te projekty uwarunkowane są jednak koniecznością uzgodnienia polityki dostosowawczej Polski i zaakceptowania jej przez obie te instytucje. Trzeci kierunek deklaracji intencji krajów zachodnich wobec naszego państwa — to ewentualna zgoda Klubu Paryskiego na restrukturyzację polskiego zadłużenia. Z punktu widzenia strategii wychodzenia z kryzysu polskiej gospodarki właśnie ta płaszczyzna ma znaczenie szczególne. Chodzi o pozytywne stanowisko Klubu Paryskiego w sprawie rozłożenia korzystniejszych dla nas spłat rat i oprocentowania zaciągniętych w przeszłości kredytów. Jest to ważne dlatego, że w obecnym stanie nasza gospodarka nie jest zdolna obsługiwać tego długu. Po drugie: **jest to dzisiaj jedyna droga do zahamowania odpływu kapitału netto z Polski** (przeznaczonego obecnie głównie na obsługę zadłużenia). Pozytywna decyzja Klubu Paryskiego w sprawie restrukturyzacji polskiego długu, pozwoli na hamowanie wzrostu zadłużenia z tytułu nie planowanych odsetek i rat amortyza-

cyjnych. Pozytywne stanowisko Klubu Paryskiego stworzy korzystny klimat w dostępie Polski do międzynarodowego rynku kapitałowego oraz przyczyniać się może do napływu obcych inwestycji kapitałowych podobnie jak w przypadku działań Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego konieczna jest zgoda tych instytucji na określoną politykę dostosowawczą.

Restrukturyzacja polskiego długu polegać miała by na rozciągnięciu spłat naszego zadłużenia na dłuższy okres oraz na wydłużeniu okresu początki spłat zobowiązań (tzw. grece period), jak również na znalezieniu formuły, która pozwoliłaby Polsce na płacenie faktycznie niższego oprocentowania.

Uważam, że stworzony został obecnie pozytywny klimat dla tego kierunku rozwiązań, ale dużo zależy od tego jak rozwine się sytuacja w Polsce: czy obecne napięcia gospodarcze nie zahamują procesu reform, czy będzie poparcie społeczne (nawet częściowe) dotyczące niepopularnych posunięć w zakresie polityki dostosowawczej (np. reformy cen, skuteczne urynnowienie sektora rolnego, likwidacja nierentownych przedsiębiorstw, rozwój rynku kapitałowego itp.). Oczywiście nie bez znaczenia jest tu także powołanie sprawnego rządu, który będzie miał poparcie głównych sił politycznych w kraju. Te problemy będą uważnie obserwowane przez Zachód i sposób ich rozwiązania w warunkach względnej stabilności wewnętrznej będzie — w moim przekonaniu — kryterium stopnia zaangażowania się krajów zachodnich we współpracę gospodarczą z Polską.

Notował:

ZBIGNIEW KRZYSZYŃIAK

— Jest to jedyny Klub Rolnika w gminie i całej okolicy, zatem ruch u Pani duży?

Różnie bywa. Gdy na stadionie mecz czy jakaś impreza — to oblegają sklepy ze słodyczkami i napojami chłodzącymi. W klubie największą frekwencją cieszą się dyskoteki organizowane co sobotę przez Koło ZMW w Darnicy. Bawi się co najmniej setka młodzieży — tyle, ile salka pomieści. Są grzeczni, uprzejmi, dobrze wychowani. Przyjeżdża także na te wiejskie zabawy młodzież ze Słupska. Za wstęp płać się symbolicznie, do niedawna tylko 200 złotych, a to czyni zabawę dostępną dla każdego. Nie piją alkoholu na terenie klubu, nie balaganią, nie krzyczą, milicji wzywać nie muszą. I za to jestem młodzieży wdzięczna, bo słyszałam, że w innych miejscowościach bywa różnie. Przewodniczącą miejscowego Koła ZMW **Przemek Owczarek** pilnuje wraz ze swymi kolegami porządku. Owszem, bywają próby łamania klubowego regulaminu, ale porządkowi z ZMW szybko go likwidują.

— To propozycja dla młodzieży. A co robisz w klubie dorośli?

Mamy duży kolorowy telewizor, kto chce może obejrzeć program w kolorze. Są także tygodniki i dzienniki do przeczytania na miejscu. Zresztą w naszym klubie organizuje się wiele razy w roku imprezy dla wszystkich mieszkańców wsi z różnych okazji: Dnia Kobiet, Dnia Matki, Dnia Babci... Co roku organizuje się w Klubie

## W moim klubie nikt się nie nudzi!

Rozmowa z **ELŻBIETĄ WRÓBLEWSKĄ**, opiekunką Klubu Rolnika w Darnicy

Rolnika, przy współpracy z Kolem ZMW i Gminnym Ośrodkiem Kultury, konkursy recytatorskie. Lubię mieszkających okolicznych wsi śledzić rozgrywki tenisa stołowego, lubię kibicować w różnego rodzaju konkursach czy zawodach a już mecze drużyny LZS „Comindex” z przyjeżdżnymi partnerami osiągały szczyt popularności. Wtedy nawet w powszedni dzień zjeżdża cała gmina. Kibice siedzą na trybunach a ich żony i dzieci... w klubie. Ostatnio to są u nas we wsi najważniejsze wydarzenia. Młodzież trochę trudno przyciągnąć na jakieś „obowiązkowe ukułalnianie”. Oni sami wolą wybrać rodzaj rozrywki.

— Stadion to chyba uciążliwe sąsiedztwo. Zaopatrzenie w sklepie klubowym znakomite, ale po każdej imprezie musi Pani sprzątać...

— Uczestnicy imprez sami po sobie sprzątają. Nie zdarzyło się abym musiała zbierać butelki po oranżadzie czy papierki po słodyczkach. Jestem

chorych około 40 proc. zaraziło się właśnie tą drogą.

terytorium republiki będzie konfiskowana i niszczone.

### Spalono 12 ton kości słoniowej

Świadkami niezwykłego widowiska — ogniska utworzonego z 12 ton skonfiskowanej kłusownikom kości słoniowej — były setki Kenijczyków, którzy przybyli do parku narodowego w Nairobi. Na oczach przedstawicieli władz miejscowych i zagranicznych dziennikarzy prezydent Kenii Daniel Arap Moi podpalił stos złożony z 4 tys. kłów olbrzymich zwierząt. Przedsiewzięcie to jest świadectwem poparcia przez nasz kraj idei międzynarodowego zakazu handlu kością słoniową — stwierdził prezydent Kenii. Zapowiedział, że od tej pory wszystkie kości słoniowe, przewożone przez

### Norwegia — kraj niepalących?

W ciągu 9 miesięcy od wprowadzenia w Norwegii zakazu palenia tytoniu w miejscach publicznych, sprzedaż wyrobów tytoniowych zmniejszyła się o 160 ton — poinformował przedstawiciel państwowej rady do walki z paleniem. Straty producentów wyrobów tytoniowych i handlu eksportu oceniają na 20 mln dolarów. W połowie lata ubiegłego roku w Norwegii wprowadzono zakaz palenia tytoniu, we wszystkich miejscach użyteczności publicznej, w tym w środkach komunikacji masowej i w urzędach. Długofalowy program walki z paleniem przewiduje, że do 2000 roku Norwegia stanie się „krajem niepalących”.

## KALEJDOSKOP

### Niebezpieczne transfuze

Obecnie w Związku Radzieckim jest zarejestrowanych 718 osób zarażonych wirusem HIV. Ta liczba obejmuje 292 obywateli ZSRR i 426 cudzoziemców. Chorych jest 13 osób (10 obywateli radzieckich i 3 cudzoziemców). Dane te podał prezydent Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. Walerii Pokrowski. Uczony ocenił sytuację jako skrajnie niepokojącą, która wymaga uruchomienia nadzwyczajnych środków celem zahamowania rozprzestrzeniania się tej choroby. Mamy niedopuszczalnie wysoki procent przenoszenia wirusa HIV przez krew w czasie operacji — stwierdził uczony. — Z ogólnej liczby zainfekowanych



Zajeżdżanie lasu. Grzybowo gm. Kołobrzeg.



Zdjęcia: Jerzy Patan

## GDY POD URZĘDAMI POJAWIA SIĘ CIĄGNIKI I KOMBAJNY

Jak już informowaliśmy, na dziś — wtorek, 25 lipca — na apel Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, w wielu miastach w Polsce ma dojść w godzinach popołudniowych do masowej, czynnej akcji protestacyjnej rolników — polegającej m. in. na blokadzie ulic, czajkach sprzętem rolniczym, głównie ciągnikami i kombajnami. Praktycznie ma to polegać na tym, że do wyznaczonych miast o godz. 15 wjadą długie kolumny ciągników i kombajnów, przejadą głównymi ulicami zatrzymując się na dłuższy postój przed głównymi urzędami i instytucjami. Rolnicy zamierzają w ten sposób dać wyraz swemu protestowi przeciwko niekonsekwentnej — ich zdaniem — opieszałej polityce rządu w sprawach wsi i rolnictwa. Jak nas poinformowano, w proteście zamierzają wziąć udział liczne reprezentacje rolników z większości województw, w tym również z obydwu województw naszego regionu. Będziemy zatem prawdopodobnie świadkiem akcji protestacyjnej rolników na skalę w naszym regionie dotąd nie notowaną.

nienawykłych do spektakularnych wystąpień zwłaszcza na obcym, miejskim gruncie — do sięgania po taką broń, jak wspomniana wyżej akcja przy użyciu ciężkiego sprzętu rolniczego. Trudno bowiem inaczej niż najwyższym stopniem zdesperowania nazwać stan psychiczny rolników, którzy decydują się nie odstawić mleka (a krowy doić trzeba!) czy tłuc się ciągnikami i kombajnami po drogach i wjeżdżać do zatłoczonych miast narażając się wszelkie możliwe straty. — Ale może wtedy władza zrozumie —

od tygodni płyną do województwa apele i pisma o rozpatrzenie tej kwestii. Bez rezultatu. — Jeżeli nawet są w tej sprawie jakieś trudności prawne, jak słysześmy nieoficjalnie — mówiono — to trzeba z ludźmi rozmawiać, wykażać dobrą wolę w szukaniu dróg pomocy. Nie wolno lekceważyć ich trudności.

Takie przykłady można mnożyć. To stąd bierze się przekonanie rolników, że muszą coś zrobić, co będzie ostrzeżeniem i da władzy do myślenia.

Trzeba powiedzieć, że mimo zgodności poglądów i zdeterminowania, decydują o zastosowaniu się do wszystkich punktów zaleceń akcji protestacyjnej — wcale nie przyszła łatwo. Szczegółowo i wnikliwie rozważano koszty własne: paliwo, własny czas, straty w zbiorach na skutek konieczności przesunięcia terminów niektórych własnych prac. Długo zastanawiano się nad sprawą okresowego wstrzymania się z dostawami mleka do zlewni. Rozważano humanitarny aspekt tej sprawy. Mówiono o stratach, jakie przyniesie poniesienie producentom. Bo mimo iż ustalono, że mleko to nie może się zmarnować, musi być wykorzystane w gospodarstwie domowym oraz w hodowli — strat się nie uniknie. A jednak uznano, że rolnicy nie powinni się z tej formy protestu wycofywać.

Zastanawiano się także, jaka będzie reakcja milicji na pojawienie się na drogach i ulicach protestacyjnych kolumn rolniczych. Wyrażano obawy o ewentualną prowokację ze strony co bardziej krewkich funkcjonariuszy. W zestawieniu z desperacją, jaka cechuje dziś rolników, którzy zdecydowali się brać udział w akcji — może to również grozić poważnymi następstwami, przed którymi ostrzegano. Wprawdzie akcja ma charakter działań legalnych, kierowanych przez związek rolników, ale licho nie śpi...

**T**AK. W niczym ta dyskusja nie przypominała tamtych burzliwych dysput sprzed siedmiu laty, kiedy wszystko było jakby prostsze. O ile bardziej odpowiedzialnie formuje się dziś zarzuty i oceny, oraz podejmuje decyzje, choćby w sprawie akcji protestacyjnych. Tylko przyczyna protestów pozostaje ciągle ta sama. Pod tym względem niewiele się zmieniło.

WIESŁAW WIŚNIEWSKI

## WIEŚ I ROLNICTWO

będzie pomyślny, gospodarka żywnościowa zostanie po kilkudziesięciu latach na powrót uyrunkowana. Urzędowo proponuje się jedynie ustalić ceny mleka i sera chudego, jednego lub dwóch gatunków chleba oraz odcinek dla niemowląt. Cała reszta produktów żywnościowych, w tym także mięso sprzedawane będzie według cen wolnych. W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się jedno z ostatnich już spotkań konsultacyjnych w tej sprawie. Celem spotkania było omówienie praktycznych kwestii pierwszego okresu wprowadzania rynkowych cen żywności, zwłaszcza zaś problemu tzw. cen minimalnych gwarantowanych oraz możliwości przyspieszenia demopolizacji przetwórstwa i obrotu artykułami żywnościowymi. Sformułowano kilka wniosków. Po pierwsze — dla podstawowych produktów rolnych ustalili minimalną gwarantowaną cenę skupu na poziomie zapewniającym opłacalność produkcji. Po drugie — wspierać się będzie wszelkimi sposobami demopolizowanie rynku żywnościowego, m. in. poprzez udzielenie kredytów i stosowanie ulg podatkowych wobec podejmujących się przetwórstwa żywności, a także przez rozwinięcie bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych przez ich producentów. (wis)

## Desperacja

**W**ŚLUSKU calością przygotowań do akcji kierował specjalny Komitet Protestacyjny przy Radzie Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, wyłoniony już wcześniej pod naciskiem rolników i działaczy związkowych z terenu. Motywy wyłonienia komitetu — jak wyżej. Z tym, że kiedy powstawał komitet, jeszcze nie zdecydowano ostatecznie, jaka forma protestu zostanie wybrana. Najpierw była to bierna akcja protestacyjna, polegająca na wstrzymaniu się od płacenia tzw. łącznych należności finansowych. 12 lipca po burzliwych obradach Rada Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, solidaryzując się z innymi środowiskami rolników w kraju, zastrzegającą formę protestu zajęła następującą stanowisko: Uznając, że sytuacja materialna wsi jest wyjątkowo groźna i ciągle pogarsza się, a podpisane przez rząd z Krajowym Związkiem RKiOR porozumienia nie są przez stronę rządową dotrzymywane oraz że kolejna decyzja rządowa o obniżeniu opłacalności produkcji rolnej, powodując dalszy wyraźny dysparytet dochodów rolników i tragiczną wręcz sytuację wielu gospodarstw — postanowiła wyrazić poparcie dla stanowiska Krajowej Komisji Koordynacji Akcji Protestacyjnej. W tym celu ogłosiła apel do swoich członków o przystąpienie do protestu czynnego. Polegać on ma na dal-

szym wstrzymaniu się od płacenia należności podatkowych, a także wstrzymaniu się od dostaw zboża, żywności — do 18 sierpnia i mleka od 24 do 30 lipca. Zalecono ponadto, aby biorące udział w proteście gospodarstwa były oflagowane w odpowiedni sposób, co stanowiłoby wyraz propagandowy chłopskiej akcji protestacyjnej.

Posiedzenie Rady WZKRiOR i zarazem wojewódzkiego zespołu protestacyjnego, które odbyło się w ubiegły czwartek miało zdecydować, czy dalsza akcja protestacyjna kontynuowana będzie w dotychczasowej formie czy też rolnicy województwa śluskiego powinni zastrzyć protest, biorąc udział w powszechnej demonstracji, polegającej na kilkugodzinnym przejeździe ciężkim sprzętem rolniczym przez ulice miasta wojewódzkiego. Po długiej dyskusji zdecydowano się na tę zastrzyżoną formę protestu. Po stanowiono jedynie nieco ją zmodyfikować w ten sposób, że oprócz miast wojewódzkiego, terenem chłopskiej demonstracji będą również wszystkie większe ośrodki miejskie w województwie.

Przysłuchiwałem się dyskusji, w wyniku której zapadła ta decyzja. I na jej te chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami.

**P**IERWSZA dotyczy przyczyn chłopskiej desperacji, która skłania rolników — ludzi raczej

## ROLNICZY KALEJDOSKOP

## Ruch ludowy przed zjednoczeniem?

Nowy wątek pojawił się w dyskusjach w środowisku Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Szczególnie wyraźnie zaznaczył się on na ostatnim, VIII Plenum NK ZSL. Istnieje pilna potrzeba — stwierdzono w wielu wypowiedziach — podjęcia działań mających na celu połączenie wszystkich nurtów odradzających się na wsi dla odbudowy pozycji politycznego reprezentanta klasy chłopskiej. Najbliższy kongres ZSL powinien stać się kongresem całego ruchu ludowego. Dlatego do jego merytorycznego przygotowania konieczne jest zaproszenie przedstawicieli różnych, samorzutnie powstających grup inicjatywnych, zasłużonych działaczy i sympatyków ruchu ludowego, przedstawicieli organizacji społeczno-zawodowych rolników i organizacji kobiecych oraz młodzieżowych.

## Nim powstanie „Ekobank”

Przed kilkoma dniami odbyło się inauguracyjne posiedzenie rady nadzorczej nowo powołanego narodowego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Fundusz ten jest zaczątkiem „Ekobanku”, którego ideę sformułowano w uścisłach podzespołu do spraw ekologii „okrągłego stołu”. Bank taki, jak stwierdził minister ochrony środowiska i zasobów naturalnych, Józef Kozioł, rozpocznie działalność od stycznia 1991 roku. Z dniem 1 lipca narodowy fundusz uzyskał szerokie uprawnienia i możliwości działania. Dotychczas jedyną stosowaną formą dysponowania środkami funduszu ekologicznego była dotacja bezwrotna. Obecnie zaś narodowy fundusz, zachowując możliwość udzielenia dotacji, może również angażować swoje środki w formie oprocentowanych pożyczek, które w uzasadnionych przypadkach mogą być umarzane.

## Żywność dla Polski z zapasów EWG

Na ostatniej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych EWG na porządku dziennym stała sprawa pilnej pomocy żywnościowej dla Polski i Węgier. Rada poparała zalecenie zorganizowania przez komisję EWG pilnej akcji dostaw żywnościowych dla Polski oraz rozwinięcia w Polsce i Węgrzech handlu i współpracy gospodarczej oraz technicznej. Opowiedział się za wysłaniem odpowiednich dostaw z zapasów interwencyjnych EWG. Gotowość do udziału w tej akcji zgłosiło kilkanaście państw, m. in.: Holandia, Szwecja i Szwajcaria. Konferencja w tej sprawie ma być w dniach 1-2 sierpnia w Warszawie. Zakłada się jednak, że pierwsze dostawy żywności z zapasów EWG nastąpią szybciej, a dotyczyć będą zboża, olejów i mięsa.

## Ostatnie przygotowania do uyrunkowania

Jeżeli nie zaistnieją jakieś nadzwyczajne okoliczności i wynik konsultacji resortu rolnictwa z organizacjami związkowymi

**W czwartek, 20 bm. punkt skupu zbóż Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Karlinie przyjął pierwsze czterdzieści ton rzepaku. Była to jednocześnie swego rodzaju inauguracja tegorocznej akcji żniwnej w karlińskiej gminie.**

**P**RAWDZIWA walka o „chleb” spodziewana jest tu jednak dopiero gdzieś na początku sierpnia, czyli za siedem — dziesięć dni. Ostatnie deszcze opóźniły bowiem nieco dojrzewanie zbóż na tym terenie.

Niejako na pięć minut przed tegorocznymi, dużymi żniwami, odwiedził Państwowy Ośrodek Maszynowy w Karlinie. Jak powiedział nam dyrektor, Tadeusz Świdnicki, karliński POM specjalizuje się m. in. w remontach kapitalnych ciągników gąsienicowych typu DT oraz wszelkiego rodzaju maszyn i urządzeń rolniczych. Oprócz tego zajmuje się również usługami transportowymi, produkcją podnośników typu PH-4 i PH-6 oraz usługami instalacyjno-montażowymi.

— Aktualnie wykonujemy głównie remonty gwarancyjne i inne — mówi dyrektor Świdnicki — W zasadzie jesteśmy przygotowani na to, żeby naprawić wszystko, co się porusza i nosi miano rolniczego pojazdu mechanicznego bądź maszyny...

O zakresie wykonywanych przez karliński POM remontów najlepiej świadczy liczba. Na pierwsze półrocze br. zaplanowano przerób (na samych tyłach napraw maszyn i urządzeń rolniczych) w wysokości 19 mln złotych. Wykonano natomiast remonty na ogólną wartość prawie 27 mln zł. Złożyły się na to sumy zwy-

kujące ceny, ale nie tylko. Niemal w tym udział ma również zwiększony zakres remontów. Zwłaszcza gwarancyjnych. Jak zauważa dyrektor Świdnicki, od pewnego czasu ilość napraw gwarancyjnych znacznie wzrosła.

Pytam o przygotowania do kampanii — „Żniwa'89”. W odpowiedzi słyszę, że będą, jak co roku, dyżury. Dwa — trzy pogotowia techniczne (w zależności od potrzeb) zostaną przeznaczane do awaryjnych napraw bezpośrednio na polu. Oprócz mechaników dyżury pełnić będą również zaopatrzeniowcy. Ci ostatni zobowiązani zostali do szukania najbardziej deficy-

tujących części niemal po całym kraju. — Mamy doświadczoną załogę, składającą się z dobrych fachowców-tlumaczy dyrektora. — Od tej strony nie obawiam się więc żadnych trudności. Niepokoją mnie jedynie kłopoty ze zdobyciem części zamiennych...

Tego samego zdania jest również kierownik działu szybkiej obsługi, Stanisław Mowiński.

Trasę zapasów mamy, ale niezbyt dużo, bo nie chcemy się narażać bankowi — wyjaśnia.

W mechanice, jak w życiu, działa czasem prawo serii. Na potwierdzenie tej tezy kierownik Mowiński wymienia przykłady z lat ubiegłych. Każdego roku w kombajnach psuły się te same części lub całe mechanizmy robocze.

## Kuchnie węglowe wciąż niezastąpione

Rozpoczynają się duże żniwa. Co roku w czasie ich trwania „Żniwna linia” przyjmuje masę interwencji, dotyczących zaopatrzenia w gaz w butlach. Jak w tym roku będzie ono wyglądać?

**Z**akład Gazyfikacji Bezprzewodowej w Koszalinie, który rozwija butle z gazem po znacznej części woj. koszalińskiego do tych żniw przygotowywał się od dłuższego czasu. Jednak jego praca uzależniona jest przede wszystkim od zaopatrzenia w gaz. Obecnie otrzymuje on po 600 butli dziennie, a w sierpniu — zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z rozlewnią w Sepólnie Czulchowskiej — dostawy mają być o 20 proc. wyższe, około 800 butli. Niestety, nie są to ilości wystarczające.

Gaz nadal jest limitowany i jest go za mało. Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej w Koszalinie uzyskał na ten rok przydział, wynoszący 1200 ton. Prawie połowę z tego dostał w pierwszym półroczu. Mimo wszystko to nie wystarcza. Jak ocenia kierownik zakładu, Bartłomiej Bakun, aby zadolować odbiorców, limit powinien być o 50 proc. większy. Wtedy można by dostarczać ludziom gaz „od ręki”, niemal że na telefon. Obecnie trzeba czekać 2—3 tygodnie, a w niektórych miejscowościach jeszcze dłużej.

— Do tej pory nadrabiamy zaległości, jakie powstały w maju br., kiedy to w zakładach gdańskich petrochemii prowadzono błąd remont. Wtedy zamiast planowanych 12 tys. butli otrzymaliśmy tylko 4 tys. — twierdzi B. Bakun. — To spowodowało, że niektórzy klienci musieli czekać na gaz po 8—9 tygodni. Opóźnienia w dostawach mamy jeszcze na trzech trasach — z Kretomina przez Manowo do Wyszewa, z Sarbinowa do Unieścia oraz z Dygowy przez Kukinię i Strzepowo do Dobrzyca. Mamy nadzieję, że w ciągu najbliższych 2—3 tygodni uda się nam je nadrobić.

— Ale nie jest to łatwe. Obecnie, by zaoszczędzić paliwo, z samochodu, który jedzie na wieś wydaje się gaz wszystkim chętnym, niezależnie, kiedy go zamawiali. Na pewno jest to słusne, ale wydłuża czas oczekiwania innych odbiorców, którzy wcześniej złożyli zamówienia na butle. Tylko, że brak dostatecznej ilości paliwa to kolejny problem. Zdarza się, że z tego powodu samochody nie mogą jechać w teren.

Dochodzą do tego przypadki losowe. W ub. tygodniu w samochodzie, który miał jechać do Gościna i po drodze obsłużyć inne wsie „wysiadł” resor. Zanim pojazd naprawiono, w zakładzie „urywały się” telefony. Dzwonili mieszkańcy Gościna, by spytać dlaczego nie było dostaw gazu. Następnego dnia samochód pojechał więc do Gościna, choć w planie miał Sianów.

Ponadto bardzo źle jest zaopatrzenie w różne elementy niezbędne do założenia nowej czy do wymiany starej instalacji.

— Różne łączki, kolanka, reduktory czy węże, które jeszcze pół roku

temu można było po prostu kupić w pierwszym lepszym sklepie geosowskim teraz są nie do zdobycia — informują pracownicy Zakładu Gazyfikacji. — Na szczęście niektóre elementy wykonują na zamówienie miejscowe firmy. Współpracujemy m. in. z Zespołem Szkół Samochodowych w Koszalinie, z Koszalińskim Przedsiębiorstwem Instalacji Budownictwa oraz Zakładem Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Mścicach. Bez nich byśmy zginęli. Może dzięki nim uda się nam też zrealizować nasze zamierzenie. Planowaliśmy bowiem podjąć się przeglądów instalacji u odbiorców. Chcemy to robić za odpłatnością, co trzy lata.

Obecnie są żniwa. Zakład w pierwszej kolejności obsługuje rolnictwo, a więc pegeery, stacje hodowli roślin, spółdzielnie produkcyjne oraz rolników indywidualnych. Jednak jest lato. Co prawda pracownicy zakładu swoje urlopy wezmą później, ale na naszym terenie przebywa wielu czasowiczów i turystów, którzy za wypocinek nad morzem zapłacili kupę pieniędzy. Koszaliński zakład zaopatruje w gaz 23 ośrodki położone w miejscowościach, w których w masie nadmorskiej — w Ustroniu, Morsku, Sarbinowie, Łazach i Unieściu. Napelnia też awaryjnie z butli uszkodzonych w czasie transportu butle turystów przebywających na polach namiotowych, w schroniskach młodzieżowych czy na obozach harcerskich.

W zakładzie pracuje dziewięciu kierowników. Ich zarobki zależą od ilości wywiezionych butli. Gdy gazu brakuje, zarabiają mniej. Kiedy jest czasami robią po dwa, trzy kursy dziennie, a wtedy wracają z tras o godzinie dwiętej, dziesiątej wieczorem.

**Z** każdym rokiem Zakładowy Gazyfikacji Bezprzewodowej powinno ubywać klientów, gdyż do coraz większej ilości mieszkań dochodzi gaz przewodami. Tymczasem ich ilość wciąż się nie zmniejsza, nadal jest ich 19 tysięcy, a z tego w samym Sianowie — 2 tys.

Są województwa, w których prawie do wszystkich miejscowości gaz dochodzi przewodami. Tam tylko nieliczne domy potrzebują gazu w butlach i pewnie tam też nie ma problemów z dostarczeniem ich na czas. W woj. koszalińskim korzystają z niego całe miasta. I tu są kłopoty. Za mało jest bowiem gazu, za mało butli, za mało zaworków, reduktorów, węży ciśnieniowych itd. Tak więc dopóki wieś chociaż częściowo nie zostanie zgazyfikowana, dopóty jej mieszkańcy będą narzekać na dostawy butli. I by sobie coś ugoutować nawet w największe upały będą musieli rozpałać gaz na kuchnię.

IRENA BOGUSZEWSKA



Fot. W. Wiśniewski

## Na „pięć minut” przed żniwami

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Karlinie zasięgiem swej działalności obejmuje trzy gminy. Oprócz karlińskiej, ma jeszcze do obsługi — białogardzką i gminę Dygowo. W tym roku, na terenie jego działalności przybyło osiem bizonów. Na ile okazały się one przystosowane przez producenta do trudów tegorocznych żniw, okaże się, gdy wyjdą w pole. Dotychczasowa praktyka nauczyła jednak mechaników karlińskiego POM dość sceptycznie odnosić się do nowych, niedotartych jeszcze kombajnów. Przeważnie w pierwszym roku pracy wymagają one niemal ciągłych remontów i dopiero w drugim stają się pełnowartościowymi maszynami rolniczymi — twierdzi fachowiec.

Niedawne deszcze, jakie przeszły przez Pomorze Środkowe, spowodowały

Jeżeli osoba, która obsługuje tego typu maszynę jest odpowiednio przeszkolona i dba o nią, wtedy awarie zdarzają się rzadko — oznajmia kierownik Mowiński. — Na wszelki wypadek mamy w zapasie igły, dźwignie nożowe, palce, korpusy. Są to podstawowe części, które najczęściej ulegają uszkodzeniu.

Dużo zależy będzie również od jakości sianki do pras. Jak na razie, rolnicy zdecydowali się kupić każdy, jaki pojawi się w sklepie. W sytuacji, kiedy czegoś brakuje, nie myśli się po prostu o wybrzydzeniu.

Skoszone i omłócone kombajnem zboże trzeba jeszcze przewieźć do magazynu. I tu również mogą wystąpić kłopoty. Brakuje bowiem tłoków, tulei i pierścieni do ciągników C-360.

MIROSLAW KROM

# Walka z niewidzialnym wrogiem

**P**RZED laty w Koszęcinie w woj. częstochowskim uruchomiono Radiowe Centrum Nadawcze. Wówczas nikt nie konsultował sprawy z mieszkańcami, nikt ich nie informował o szkodliwym działaniu fal elektromagnetycznych emitowanych przez urządzenia nadajnika, nie wyznaczono stref ochronnych. Mieszkańcy natomiast nie protestowali, skutki przebywania w bezpośrednim sąsiedztwie Radiowego Centrum Nadawczego odczuli dopiero nieco później.

Tymczasem niewidzialny nieprzyjaciel niszczy zdrowie, szarpał nerwy ludzi, powodował choroby u zwierząt, zmniejszał urodzaje. Sprawy bagatelizowano, a cały szum, jaki wokół niej narodził, uważano za skutki zbiorowej psychozy i paniki mieszkańców. Nic więc dziwnego, że rozwiązanie

sprawy trwało latami. Sprawą zainteresowała się wreszcie Komisja Ochrony Środowiska Gminnej Rady Narodowej. Złożyła wniosek w Prokuraturze Rejonowej w Lublińcu.

Obecnie prokurator wojewódzki w Częstochowie prowadzi śledztwo w sprawie oddania do eksploatacji Radiowego Centrum Nadawczego w Koszęcinie bez jednoczesnego utworzenia wokół obiektu stref ochronnych dla ludzi i środowiska przed promieniowaniem elektromagnetycznym. Zeznania 55 mieszkańców Koszęcina, posiadających swoje pola w obrębie I i II strefy ochronnej potwierdzają ujemny wpływ wytwarzanego przez nadajnik promieniowania. Przesłuchani przez prokuratora mieszkańcy stwierdzali stale występującą pobudliwość nerwową, bezsenność zaś w ciągu dnia sennosć, silne bóle głowy, dokuczliwe bóle kręgosłupa, drętwienie kończyn, zmiany samopoczucia w ciągu dnia, dokuczliwy brak koncentracji.

W styczniu br. Biuro Studiów i Projektów Radia i Telewizji przedłożyło w Wydziale Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie kolejną wersję planu zagospodarowania stref ochronnych z prośbą o zaopiniowanie. Stosowną akceptację projektu Urząd Wojewódzki przygotował w marcu br. przy czym wraz z pozytywną opinią ustalił konkretne terminy. Szefem Zakładu Radiokomunikacji i Teletransmisji w Katowicach terminy te nie odpowiadały. Złożyli zażalenie na postanowienie urzędu wnosząc o przesunięcie realizacji oznakowania stref i wykupu gruntów od rolników o co najmniej rok. Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, które rozpatrywało zażalenie, utrzymało jednak w mocy postanowienie częstochowskiego Urzędu Wojewódzkiego. Przełożenie bowiem terminu oznakowania stref ochronnych na rok 1990 oznaczałoby dalsze tolerowanie niedopuszczalnej sytuacji.

Ponieważ sprawa przedłużałaby się, prokurator wojewódzki w Częstochowie powołując się na przepisy ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska zasugerował Ministerstwu Transportu, Żeglugi i Łączności wstrzymanie eksploatacji Radiowego Centrum Nadawczego w Koszęcinie do czasu wyznaczenia stref ochronnych i zakończenia wykupu gruntów. Niezależnie od tego, skierowano też wystąpienie do lekarza wojewódzkiego w Częstochowie, w którym to wystąpieniu zaproponowano przeprowadzenie badań kontrolnych wszystkich mieszkańców Koszęcina.

WŁADYSŁAW PASIERBIŃSKI

# Wolne miejsca w uczelniach — dodatkowa rekrutacja na studia

Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazało informację, że niektóre szkoły wyższe na określonych kierunkach studiów dysponują — po zakończeniu lipcowych egzaminów wstępnych na I rok studiów — wolnymi miejscami. Zainteresowani mogą ubiegać się o przyjęcie na następujące kierunki studiów w wymienionych uczelniach:

**Fizyka** — uniwersytety: Warszawski, Gdański, Śląski w Katowicach, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, filia UW w Białymstoku i WSP w Zielonej Górze;

**Chemia** — uniwersytety: Warszawski, Gdański, Śląski w Katowicach, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Śląski, Wrocławski oraz Politechnika Gdańska i Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlach;

**Technologia chemiczna** — politechniki: Warszawska i Łódzka;

**Biotechnologia** — Politechnika Łódzka;

**Inżynieria chemiczna** — politechniki: Łódzka i Warszawska;

**Inżynieria środowiska** — Politechnika Wrocławska;

**Inżynieria materiałowa** — politechniki: Warszawska i Śląska;

**Elektronika** — Politechnika Wrocławska;

**Elektrotechnika** — politechniki: Śląska i Wrocławska;

**Hutnictwo** — Politechnika Śląska;

**Włókiennictwo** — Politechnika Łódzka;

**Budownictwo** — politechniki: Gdańska i Wrocławska;

**Automatyka i robotyka** — Politechnika Śląska;

**Górnictwo i geologia** — Politechnika Wrocławska;

**Transport** — Politechnika Warszawska;

**Geodezja i kartografia** — Politechnika Warszawska;

**Mechanika** — politechniki: Gdańska, Łódzka, Śląska, Wrocławska, Politechnika Warszawska na następujących wydziałach — mechaniczny energetyki lotnictwa, mechaniczny-technologiczny oraz samochodowy i maszyn roboczych.

**Wychowanie przedszkolne** 3-letnie zawod. — Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze.

Zainteresowani przystąpieniem do egzaminów wstępnych na studia na wyżej wymienionych kierunkach powinni złożyć dokumenty wymagane od kandydatów na studia w wybranych przez siebie uczelni w terminie do 25 sierpnia 1989 r. O terminie egzaminu wstępnego, który odbędzie się w pierwszych dniach września, powiadomią uczelnie.



Nie ma to, jak bawelnal Anna Batory, projektantka z Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Bawełnianego w Łodzi przygotowała na lato bawełnianą kolekcję. Są w niej propozycje na plażę i wieczorne tańce.



## Letnie fryzury

Proste, dobre strzyżenie, zdrowe i zawsze czyste włosy — oto cechy, jakimi powinny wykazywać się letnie fryzury. Wszelkie zabiegi fryzjerskie typu farbowanie, czy trwała ondulacja radzimy przełożyć na inną porę roku. Gdy chcemy włosy rozjaśnić, lepiej niż platynowy blond znieść pasemka (wciąż modne). Jeśli trwała latem — to tylko dla włosów mocno przetłuszczających się. Wybierając się na plażę, trzeba pamiętać o nakryciu głowy. Gustowny, słomkowy kapelusz nie tylko ochroni głowę przed ostrym słońcem, ale także pomoże włosom, które nie najlepiej znoszą nadmierne nasłonecznienie. Wysuszonym słońcem włosom ich blask przywróci wysokobiałkowa dieta i splukiwanie ich rozcieńczonym sosem sojowym.

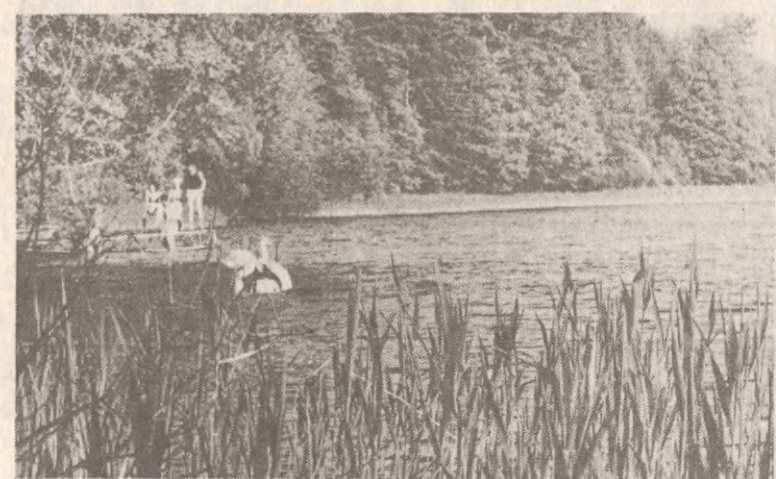
## Polo

Chcesz wyglądać modnie, elegancko i swobodnie — wóź bluzkę typu polo. Klasyczny kołnierzyk, rozcięcie pod szyję zapinane na guziki, krótki, nieco szerszy rękaw — to typowe cechy fasonu polo. Znany od wielu lat znów stał się modny. Bluzki polo mogą nosić właściwie wszyscy, niezależnie od płci i wieku. Młodym

polecamy takie bluzki w kolorach żywych — żółciach, czerwieniach, zieleniach. Starsi dobrze będą wyglądali w barwach pastelowych. Pozostaje tylko jedno pytanie — gdzie kupić takie dzianinowe polo? Szczęśliwcy wracający z Zachodu przywożą je i paradują po ulicach, nam pozostaje tylko pomarzyć i częściej odwiedzać nasze sklepy. Może uda się trafić na dostawę?

## Pielęgnuj swoje ciało

Do mycia używaj mydeł obojętnych, albo przetłuszczonych. Jeśli masz skórę tłustą, stosuj mydła bakterioobójcze — siarkowe, salicylowe. Po kąpieli natrzyj ciało mleczkiem lub balsamem. Gdy nie możesz ich kupić, przygotuj płyn we własnym zakresie: sporządź napar z liści prawoślazu (jedną łyżką na litr wody) dodaj płaską łyżkę soli, łyżkę azulanu, łyżkę octu winnego lub soku z cytryny, łyżkę gliceryny. Wymieszaj i wcierraj w ciało po kąpieli. Skórę pojejdź, gdy raz w tygodniu przed kąpielą natrzesz kończyny, plecy, pośladki, brzuch, klatkę piersiową sołą kuchenną. Po skończeniu trzeba to splukać. Jeśli masz suchą skórę, przed nacieraniem sołą posmaruj ją oliwą albo olejem słonecznikowym, zaś po umyciu — wetrzyj mleczko. Twoja krew zacznie szybciej krążyć, gdy natrzesz ciało szorstką rękawicą, umaczną w zimnej wodzie z dodatkiem łyżki soli i łyżki soku z cytryny. Dodatkowym zabiegiem pobudzającym krążenie jest nacieranie ciała miękką szczotką.



Jedni wolą wypocząć nad morzem, inni nad jeziorem. Do tych ostatnich należą pracownicy Garbarni w Dębicy Kaszubskiej, którzy wypoczywają w swoim ośrodku w Gałęzowie nad Jeziorem Głębokim. (wat)

Foto: Zbigniew Bielecki

# Zdradliwy dymek papierosa

**W** TYGODNIKU „Przekrój” z 14 maja br. opublikowano wywiad z obywatelką Austrii Lilianą Niesielską, zajmującą się kontaktami między przemysłowcami austriackimi i polskimi. Wyraża się ona pochlebnie o walorach towarzyskich i gościnności Polaków. Natomiast na pytanie, co ją drażni, odpowiada:

— „To, co innych przybyszów drażni, to niesłowność w dotrzymywaniu terminów, niepunktualność i bezsensowne przepisy. A z bardziej szczegółowych i wyraźniej zauważalnych ogromne ilości wypalanych papierosów i wypijanej wódki. Teraz, kiedy do dobrego tonu należy niepalenie, kiedy człowiek z papierosem jest uważany wręcz za prymitywnego, wiele Polek i Polaków nieomal nie wyjmuje papierosa z ust. A Zachód dziwi się, że przy tak strasznym zanieczyszczeniu środowiska można jeszcze zanieczyszczać swoje wnętrze i to śmiercionośnym ładunkiem. A wódkę cały świat pije, tylko alkohol słaby, częściej wino. A jeśli np. whisky, to z wodą. Więc upić się trudniej”.

W tej wypowiedzi zawarta jest smutna prawda, różnie w naszym kraju uzasadniana. Tymczasem niezaprzeczalnym, stwierdzonym faktem jest, że na świecie z

powodu palenia tytoniu o roku umiera 2,5 miliona ludzi, a w Polsce około 50 tysięcy, także powstaje ogromna liczba przewlekłych reumatyzmów w tak zwanym wieku produkcyjnym. Jest to ogromna strata społeczna i tragedia ludzi, którzy umierają o wiele lat za wcześnie, często w cierpieniu.

Ogólny stan zdrowotny na tle rozwiniętych krajów Europy jest zatrważający. Konieczne jest więc podejmowanie wszelkich działań, aby go poprawić.

Jest coraz więcej dowodów, że od postępowania człowieka zależy jego zdrowie. Rewelacyjne przeobrażenia w stanie zdrowotności społeczeństw w wielu rozwiniętych krajach na świecie są przede wszystkim wyrazem zmiany stosunku ludności do zdrowia. Np. co druga kobieta w Japonii żyje w sprawności fizycznej i umysłowej ponad 80 lat, Amerykanka osiąga 79 lat. Ogromny postęp notuje się w Norwegii i innych krajach Europy. W omawianych krajach ludność po 60 są w świetnej kondycji, a średnia długość życia wciąż rośnie. W Polsce bardzo odbiegamy od tych trendów...

Na I Europejskim Forum w Madrycie w 1987 roku specjaliści Światowej Służby Zdrowia wyraźnie stwierdzili, że człowiek

może wpływać na stan swego zdrowia nie tylko przy pomocy leków, lecz przede wszystkim przez dbanie o środowisko, w jakim żyje on, jego rodzina i współpracownicy.

A dym tytoniowy w naszych czasach to wielki, podstępny i okrutny zabójca. Przez długie lata zdradliwie i niespostrzeżenie podkopywał zdrowie, by w jakimś momencie bezbolesnie się objawił i trwale okaleczył lub zadał śmiertelny cios. Każdy z nas zna w swoim otoczeniu takich ludzi. Od tego nalogu trzeba się uwolnić, gdyż jest on bardzo poważnym elementem zanieczyszczenia przez człowieka środowiska, w którym sam żyje. Najskuteczniejszym sposobem pozbycia się nalogu jest zdecydowana wola palacza. Mnie przed laty w taki właśnie sposób udało się rzucić palenie. Nie jest to łatwe, ale możliwe.

Musimy mieć świadomość, że to nie tylko minister, wojewoda, prezydent, dyrektor i lekarz są zobowiązani do troszczenia się o nas i nasze zdrowie, do czego społeczeństwo od lat się przyzwyczailo. Ciężko jednak na nich poważyć obowiązki zapewnienia respektowania zakazu palenia w miejscach zakazanych wraz z godnym przykładem osobistym. Ważne zadanie spoczywa na szkole i Związku Harcerstwa

Polskiego znanego z tradycji wychowywania człowieka bez nalogów, co stanowi cenną i kształtującą silny charakter zaletę. Jednak najważniejszą jest postawa samego palacza, by zechciał przyjąć wysiłek uwolnienia się od nalogu we własnym i otoczenia interesie.

A warto podjąć walkę z tym strasznym w skutkach nalogiem, przyczyniającym się do zwiększenia zapadalności na choroby, przyspieszającym proces starzenia, niszczącym urodę kobiet i ujemnie wpływającym na rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Nie jest żadną przesadą powiedzenie, że człowiekowi, który utracił zdrowie, to nawet słoneczny jakby ciemniejszy światło i bolesniejsza przelotność go zał z powodu utraty zdrowia i skrócenia tak cennego życia...

Porzucając palenie uzyskujemy poprawę zdrowia nie tylko swojego, ale i otaczających nas ludzi, wśród których dotąd paliliśmy.

ROMAN SZAFARZ  
prezes Zarządu  
Oddziału Wojewódzkiego  
Polskiego Towarzystwa  
Przeciwytytonistycznego  
w Koszalinie



# Cud natury

Największym cudem natury jesteśmy my sami, a ściślej mówiąc nasz organizm. Składa się on z ok. 45 bilionów komórek. Najmniejszą komórką jest czerwone ciałko krwi, największą natomiast — kobiece jajeczko. Organizm człowieka ważącego 70 kg zawiera 45 l wody i 7—10 kg tłuszczu, a także ponad 3 g żelaza i wiele, wiele innych pierwiastków. Na szkielet człowieka składają się 233 kości. Najmniejsza znajduje się w uchu środkowym, największa to kość udowa. Prawie połowę wagi ciała stanowią mięśnie. Największym narządem jest wątroba, za to płuca mają największą „powierzchnię roboczą” — ok. 130 m kwadr., czyli 40 razy więcej aniżeli wynosi powierzchnia skóry. Serce człowieka przepompowuje całą krew (ok. 5 l) co 45 sek., co oznacza ponad 3 hektolitry w ciągu godziny i 70-90 hektolitrow w ciągu doby (w spoczynku).

Nadrzędną „instancją” naszego organizmu jest mózg i centralny układ nerwowy (rdzeń). Natura ukryła więc mózg w bardzo mocnym schowku — czaszce — i zabezpieczyła dodatkowo płynem chroniącym go przed wstrząsami.

Po prawej stronie pod klatką piersiową natura umieściła naszą oczyszczalnię i stację filtrów, czyli wątrobę. Miękkie i elastyczne powłoki brzuszne umożliwiają swobodny ruch jelit, a także przybieranie zaokrąglonych kształtów, np. przy ciąży.

Natura szczodrze nas wyposaża ofiarowując większość ważnych narządów w liczbie podwójnej lub też wymyślając dodatkowe mechanizmy zabezpieczające. Dwoje oczu mamy nie tylko po to, by lepiej widzieć, ale i jako rezerwę w przypadku uszkodzenia jednego z nich. Możemy żyć bez jednego płuca, bez połowy wątroby, bez śledziony, bez całego jelita grubego... Możemy utracić nawet dwa metry jelita cienkiego i żyć tylko z połową jednej nerki, nie mówiąc już o życiu bez kory, bez uszu, nosa, włosów itd.

A jak my obchodzimy się z tym najcenniejszym, wspaniałym darem natury? Tak źle, jak nie obchodzilibyśmy się z żadnym urządzeniem, np. zegarkiem czy telewizorem, nie mówiąc już o komputerze. Zdrowie uważamy za coś oczywistego, coś danego nam raz na zawsze. Tymczasem pewnego dnia płuca, nerki czy serce odmawiają nam posłuszeństwa. Wtedy szukamy ratunku u lekarza. Może więc warto się zastanowić nad stylem swojego życia zanim sięgniemy po krople, tabletki i zastrzyki.

# W barwach „Pepsi-Coli”

Madonna jest kolejną piosenkarką, która podpisała kontrakt na reklamę „Pepsi-Coli”. Pokonanie jednak tak potężnego rywala, jakim jest koncert „Coca-Coli”, nie przyjdzie łatwo, m.in. dlatego, że jego produkty zachwalać będzie sam George Michael.

Pierwszy występ Madonny „w barwach Pepsi-Coli” to 2-minutowy klip reklamowy. Za nim pójdą dalsze, nadawane w trzech największych programach amerykańskiej TV. Wysooko wynagrodzenia nie jest dokładnie znane, ale mówi się o 5 mln dolarów.

Nie wiadomo na razie, jaki skutek

przyniesie wyzwanie rzucone odwiecznemu konkurentowi przez „Pepsi-Colę”, gdyż Madonna jest owsem, znana 88 proc. młodych, lecz cieszy się sympatią zaledwie 25 proc. spośród nich. Tymczasem George’a Michaela zna 80 proc., a lubi go aż 48 proc. młodzieży.

Złośliwi dodają, że rozdmuchane przez prasę małżeńskie spłeczki między Madonną i Seanem Pennem stworzyły negatywny obraz piosenkarki, będącej rzekomo kobietą tak chłodną jak napój, który ma reklamować.



## Parówki w cieście

6—8 parówek, 1 szklanka mleka, 1 szklanka mąki, 1 jajo, 1 łyżka oleju, sól, smalec do smażenia.

Z mleka, mąki i jaja przygotować ciasto naleśnikowe, dodać olej i sól. Obrane z ośronek parówki zanurzać w przygotowanym cieście a następnie wkładać na patelnię z gorącym tłuszczem i rumienić na złoty kolor. Podać z dodatkiem surówek.



# Prąd ze śmieci

W zachodniobrzezińskiej dzielnicy Wanssee wytwarza się prąd i ciepło z odpadów komunalnych. Zakład przetworczy śmieci się na terenie Instytutu Hahn — Meitner. Na obszarze 2,5 ha stoją 133 silosy o głębokości do 25 metrów, w których uzyskuje się — w wyniku fermentacji — gaz. Surowca nie brakuje, bowiem na pobliskim wysypisku leży ponad 11 mln ton śmieci. Gaz składa się w 58 proc. z metanu i 40 proc. dwutlenku węgla. Po oczyszczeniu metanu z substancji szkodliwych używa się go do napędu trzech silników gazowych, z których każdy sprężony jest z generatorem prądu o mocy 1,5 MW. Prąd ten zasila sieć energetyczną miasta, a ciepło wytwarzane przez silniki służy do ogrzewania 130 mieszkań pobliskiego osiedla. Powstały przy spalaniu tlenu azotu jest „nieškodliwy” przy pomocy katalizatorów spalin zamontowanych we wszystkich trzech silnikach.

## Grająca poduszka

Nowy gadżet produkcji japońskiej (Tokyo Tire and Rubber Lence) pojawił się w Europie Zachodniej. Jest to grająca poduszka. Wystarczy na niej usiąść lub położyć głowę, by wyposażona w głośniki poduszka zaczęła wibrować w rytm muzyki. W wersji stereofonicznej — ale jednostronnej — kosztuje ok. 500 dolarów, w wersji dwustronnej ok. 700 dolarów. Poduszki takiej można używać siedząc w samochodzie, w biurze, na spacerze. Wibrująca mata, wyposażona w baterie, może działać bez przerw przez 12 godzin.

# Kosmiczny cmentarz

Amerkańska Agencja Badań Kosmicznych NASA wydała w ubiegłym roku zezwolenie na założenie kosmicznego cmentarza. Planuje się, że prochy pierwszych nieboszczyków zostaną wysłane na orbitę jesienną tego roku.

Start z szacownym ładunkiem nastąpi z bazy na wyspie Wallops w amerykańskim stanie Wirginia. Prywatne przedsiębiorstwo Space Service Inc. zaprojektowało specjalną rakietę o nazwie Conestoga II. Zabierze ona w kosmos trzy pojemniki zawierające prochy 10 tysięcy zmarłych. Urny będą miały rozmiary pomadki do ust. Prochy klientów zostaną do nich wtłoczone pod dużym ciśnieniem. W odległości 2,5 tysięcy kilometrów od Ziemi pojemniki z urnami zostaną „wyladowane”, tworząc na orbicie pierwsze kosmiczne cmentarzysko.

Otrzymanie zezwolenia na pogrzeby w kosmosie nie było łatwe. Próby firm pogrzebowych odrzucone były przez władze stanowe, gdyż amerykańskie przepisy mówią, iż każdy cmentarz musi zajmować odpowiednią powierzchnię oraz posiadać asfaltową drogę, która doń prowadzi. Spełnienie tych wymogów w kosmosie było oczywiście niemożliwe. Potrzeba więc była nowelizacji przepisów po to, by 10 tysięcy chętnych spoczęło na wieki w przestrzeni kosmicznej.

## Sprzedaż

ŁADĘ, 2107, rok 1985 sprzedam. Koszalin, tel. 530-66, po siedemnastej. G-9743  
FIATA 126p rok 1984 sprzedam. Słupsk, tel. 256-08. G-9744  
WARTBURGA 353, rok 1979 sprzedam. Koszalin, ul. ZWM 8C/2. G-9623  
SYRENE R-20 tanio sprzedam. 77-206 Lubno 12, tel. 14 (przez Miastko). G-9745  
TARPANA skrzyniowego 1983 r. sprzedam. Polanów, ul. Sławińska 7, tel. 295. G-9746

MOTOCYKL CZ-350 sprzedam. Koszalin, tel. 528-34, po osiemnastej. G-9747  
MOTOCYKL CZ-350 sprzedam. Koszalin, tel. 259-05. G-9748  
CIĄGNIK C-330 rok 1986 kabina nowego typu, sprzedam. Kretomino 39. G-9749  
KREGI betonowe Ø 100 × 60, 2 szt. sprzedam. Koszalin, tel. 300-42. G-9750  
DRUT zbrojeniowy Ø 8 sprzedam. Słupsk, tel. 281-34. G-9751  
PRAKTYKA MTL 5B sprzedam. Koszalin, tel. 347-38. G-9752  
TVC jowisz sprzedam. Koszalin, tel. 330-42. G-9753

TVC jowisz secam-pal sprzedam. Koszalin, tel. 314-93. G-9754  
JAPŃSKI telewizor kolorowy sprzedam. Słupsk, tel. 321-72. G-9755  
KOMPUTER atari sprzedam lub zamienię na skuter simson. Słupsk, tel. 263-61. G-9756

ATARI 800 XL sprzedam. Słupsk, tel. 238-40. G-9757

DZIAŁKĘ budowlaną w Siemianicach sprzedam. Słupsk, tel. 268-04. G-9758

DOM jednorodzinny, działka 900 m kw. sprzedam. Dębica Kaszubska, H. Sawickiej 8, po osiemnastej Kasprowiak. G-9759

MIESZKANIE 50 m kw. dwa pokoje, własnościowe, telefon, pełne wyposażenie sprzedam. Oferty pisemne. Głos Pomorza. Słupsk. G-9760

ROZPOCZĘTA budowę domu w zabudowie szeregowej na BPL sprzedam. Słupsk, tel. 368-15, w godz. 16—19. G-9761

TELEWIZOR Rubin 714 P sprzedam Koszalin ul. Śniadeckich 1, b. 7/8. G-9845

## Kupno

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi rozpoczętą budowę domu (warunek ogrzewanie z kotłowni). Oferty Słupsk tel. 348-49 po dziewiętnastej lub pisemne „Głos Pomorza”. G-9762

ZDECYDOWANIE kupię stary dom mieszkalny w okolicy Kołobrzegu ewentualnie do remontu. Kołobrzeg, tel. 260-70. G-9763

DZIAŁKĘ budowlaną lub rozpoczętą budowę w Koszalinie kupię. Oferty pisemne. Koszalin. Biuro Ogłoszeń. G-9764

MIESZKANIE dwa-trzypokojowe w nowym budownictwie w Koszalinie lub Kołobrzegu kupię. Koszalin, Artylerzystów 4/1, tel. 352-43, Galiński. G-9765

SZYBĘ przednią prawą do łady 1300 kupię. Koszalin, tel. 356-49. G-9766

MIESZKANIE w śródmieściu Koszalina do 100 m kw. powierzchnię kupię. Oferty pisemne. Biuro Ogłoszeń. G-9736-0

## Zamiany

DOMEK na wsi zamienię na pokój z kuchnią w Słupsku. Słupsk, tel. 282-74 po godz. 19. G-9767

PILNIE zamienię M-4 w Łęborku na Słupsk. Słupsk, tel. 251-75 po dziewiętnastej. G-9768

M-4 zamienię na większe. Ustka, tel. 145-315. G-9769

MIESZKANIE M-2 w Rybniku i Zgierzu zamienię na Czaplinek, Drawsko, okolice. Drawsko, Kaliska 6, Szczypińska. G-9770

MIESZKANIE jednopokojowe w Koszalinie zamienię na Kołobrzeg. Kołobrzeg Pstrowskiego 17/1. G-9771

CENTRUM Płocka trzy pokoje 43 m kw. zamienię na równorzędne w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, tel. 326-60. G-9772

## SKLEP FIRMOWY „REBOX”

80-219 Gdańsk-Osowa  
ul. Zaruskiego 14  
tel. 52-74-11

## sprzeda:

okna szwedzkie 3-szybowe  
oszkłone, malowane,  
różne typy

K-3337-0

PÓŁ domu bliźniaka zamienię na mieszkanie własnościowe. Słupsk, Modrzewiowa 45. G-9755-0

## Lokale

GARAŻ do wynajęcia przy Solskiego. Słupsk, tel. 351-31. G-9773

PRZEDSIĘBIORSTWO Wielobranżowe EFEKT Spółka z o.o. w Słupsku poszukuje pomieszczenia na siedzibę biura w Słupsku. Oferty prosimy kierować pod adresem, ul. Zygmunta Augusta 18/190, tel. 344-11. G-9774

## Różne

PROPONUJEMY tysiące ofert matrymonialnych. Kontakty krajowe i zagraniczne. Adres: 75-223 Koszalin 11, skrytka 39. Gp-12057-0

HALSZKA Zary, skrytka 12 kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. Gp-9110-0

BIURO matrymonialne „Ewa”. Gdańsk 6, skrytka 237 — najskuteczniejszym lekarstwem na samotność. K-151/B-0

NOWO otwarty Zakład Betoniarzki poleca płytki posadzkowe z lastriko 20 × 20 cm i 25 × 25 cm. Koszalin, tel. 229-89. G-9775

INSTALATORSTWO elektryczne. Łębork, O. krz. 17/3. G-9776

POŚREDNICTWO samochodowe. Słupsk, tel. 245-44. G-9582-0

INSAT — instalowanie anten satelitalnych. Słupsk, tel. 348-95. G-9724-0

POSIADAM ciągniki z osprzętem. Podejmę pracę w transporcie. Słupsk, tel. 116-533. G-9777

ZATRUDNIĘ murarzy i pomocników. Słupsk, tel. 353-48, po siedemnastej. G-9778

KOBIETY i mężczyźni zatrudni Zakład Przetwórstwa Ryb. 76-277 Bydliń, tel. 111-617. Krakus. G-9779-0

MALARZY zatrudnię. Koszalin, tel. 508-12. G-9780

KOBIETY, mężczyźni oraz kierowcę kat. C zatrudni Zakład Przetwórstwa Rybnego, Kobylnica, W. dzińska 24. G-9781-0

DO PRACY w ogrodnictwie na stałe (mieszkanie zapewniam) i sezonowo przyjmę natychmiast. Konikowo 45, tel. 161-246 Zbigniew Markowski. G-9782-0

WSInż. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Andrzeja Kondraciuka. G-9783

ZGUBIONO zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS na nazwisko Dariusz Niewola oraz dużą sumę pieniędzy. Uczciwego znalazcę — wynagrodzę. Krepa 24B/1. G-9784

ZSzBud. Kombinatu Budowlanego w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Krzysztofa Wenklara. G-9785

GÓRSKA Jadwiga zam. Motaryżn zgubiła legitymację kombatancką nr 624/87 wydaną przez ZBoWiD Koszalin. G-9786

ZESPÓŁ Szkół Ogólnokształcących w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych na nazwiska: Karina Topczak i Aleksandra Stróżewska. K-3788

Chcesz uzyskać dodatkowe wysokie dochody  
zostań plantatorem truskawek lub czarnej porzeczki

Nowe zblokowane plantacje truskawek i czarnej porzeczki zakłada KPGO Karnieszewice.

Bardzo korzystne warunki uprawy.  
Szczegółowych informacji udziela się pod tel. 185 255-257. K-3790-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”  
w Sławoborzu

## przekaze w ajencję

zakład gastronomiczny „Pomorzanka”

w Sławoborzu na około 100 miejsc konsumpcyjnych.

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert pisemnych w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: Gminna Spółdzielnia „SCh”, 78-314 Sławoborze ul. Świdwińska 4, tel. 475-64.

Zarząd GS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-3765

Zatrudnimy na korzystnych warunkach na budowach  
prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego:

- kierownika robót inżynierskich
- pracowników w nw. specjalnościach:
- ślusarz-spawacz
- monter konstrukcji stalowych
- monter sieci kanalizacyjnych
- betoniarz-zbrojarz
- murarz-tylnik
- pomocników ze znajomością ww. zawodów
- brygadę ogólnobudowlaną (skład: 1—2 murarzy, 2—3 pomocników).

Oferujemy płace oparte na zasadach akordowych z korzystnymi stawkami wyjściowymi.

Oferty prosimy zgłaszać pod adresem:  
PPU „Uniwersal” Koszalin, ul. Zielona 48.

K-3794-0

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY USŁUGOWE  
SPÓŁDZIELNIA PRACY

75-640 Koszalin — 3, ul. Świerkowa 21-A  
tel. 357-92, 357-84 telex 0532451 KZU PL

zatrudnią w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- murarzy, pracowników budowlanych
- tynkarzy — płytkarzy
- ślusarzy — spawaczy
- pracownika gospodarczego — konserwatora obiektu
- blacharza — dekarza.

Posiadają jeszcze wolne moce przerobowe na 1989 i 1990 rok w zakresie:

- prania białej pościelowej, koców, zasłon, firan i innych
- remontów, przeglądów, ekspertyz oraz instalacji maszyn i urządzeń pralniczych
- rzeczoznawstwa, doradztwa prawnego i technicznego
- produkcji zasobników ciepła 1000, 2000, 3000, 4000 l
- oceny i wyceny technicznej maszyn i urządzeń mechanicznych, budowlanych, poligraficznych, samochodowych, rolniczych, elektrycznych i innych.

Oferują przyjęcie zakładów i rzemieślników we wszystkich branżach na konkurencyjnych warunkach. Zgłoszenia w godzinach 9—17. K-3797

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE  
ODDZIAŁ W SZCZECINKU, UL. BOH. WARSZAWY 3

## ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— autosanu H/9 — 21, nr rej. KOA 603Z, po remoncie kapitalnym. Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 1989 r. w świetlicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział w Szczecinku, ul. Krańska 2. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu w kasie Oddziału PTTK. Cena wywoławcza 10.900.000,— zł. Autosan oglądać można w Bazie STW O/Szczecinek w dniach 1—10.08.1989 r. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w każdym stadium bez podania przyczyn. K-3757

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY  
84-351 NOWA WIEŚ ŁĘBORSKA

## ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż środka transportowego:  
— autobus autosan H9-01, nr silnika 6c 107, nr ramy 150207, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 2.500.000,— zł. Przetarg odbędzie się 7 września 1989 r. w świetlicy POM o godz. 10. W razie niedojścia do skutku I przetargu, odbędzie się II PRZETARG tego samego dnia, o godz. 13. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3774

PRZEDSIĘBIORSTWO DRÓG I MOSTÓW  
w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 227-231, tel. 240-41

informuje, że posiada wolne moce przerobowe w zakresie remontowania nawierzchni bitumicznych asfaltem laniem.

K-3791-0

Zakład Urządzeń Okrętowych  
„SEZAMOR”

w Słupsku, ul. Szczecińska 58

wydzierżawi plac składowy ok. 1200 m kw.  
wraz z boczną koleją.

Oferty należy składać w terminie 7. dni od daty ukazania się ogłoszenia. K-3793

PRZEDSIĘBIORSTWO HYDRAULIKI SIŁOWEJ  
w Koszalinie

„Hypaco” Spółka z o.o. jgu

zatrudni:

- tokarzy
- szlifierzy.

Informacji udziela szef produkcji, tel. 258-63. K-3795

Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Słupianka”  
ul. Wojska Polskiego 46, w Słupsku

zatrudni:

- głównego księgowego
- technika normowania — technologa
- szwaczki

K-3796

Sklep włókienniczo-skórzany „POLSURWIS”  
w Koszalinie, ul. Hibnera 79

czynny codziennie, w godz. 9—16

## oferuje

odzież, galanterię skórzaną,  
wyroby futrzarskie i obuwie

od renomowanych producentów krajowych.

Zapraszamy i życzymy udanych zakupów. K-3639-0

## Uwaga!

## Zaopatrzenie!

W sprzedaży farby:

- olejne w 10 kolorach — cena 1 kg — 990,— zł
- emulsyjne w 4 kolorach — cena 1 kg — 770,— zł
- antykorozyjna (minia) — cena 1 kg — 880,— zł

Zamówienia w 2 egz. kierować pod adresem:

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Pobrzeże” w Koszalinie,  
ul. Lechicka 23, tel. 240-35, wewn. 244

Informacje szczegółowe, tel. 343-48, w godz. 7—9.30 K-3384-0

ZAKŁAD OBRÓBKI MECHANICZNEJ

Bierkowo 126

JANUSZ STAROSIELSKI

zatrudni natychmiast:

- tokarzy do pracy na automatach tokarskich
- ślusarzy do prac wykończeniowych i montażu
- uczniów na okres wakacyjny.

Zapewniam wysokie zarobki i dobre warunki socjalne.  
Dojazd autobusem linii nr 14. G-9739

PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLOWO-USŁUGOWO-PRODUKCYJNE

„Saga” Spółka z o.o.

Słupsk, ul. Deotymy 20/1, tel. 374-32

przyjmie zlecenia w zakresie prac:

- malarskich
- budowlanych
- rozbiórkowych
- ziemnych
- pośrednictwa w nabyciu surowców i materiałów.

Zatrudnimy akwizytorów. K-3792-0

Wszystkim, którzy  
pomogli w organizacji  
pogrzebu oraz uczestniczyli  
w ostatniej drodze

HUBERTA KREFTA

serdeczne podziękowanie  
składają

ZONA, DZIECI, WNUCZKI

G-9741

Wszystkim, którzy  
wzięli udział  
w pogrzebie

DR. STANISŁAWA  
LASKOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie  
składają

ZONA z RODZINĄ

G-9742

Dnia 22 lipca 1989 roku zmarł nagle

**Zbigniew Karmiński**

nasz NAJUKOCHAŃSZY MAŻ, TATUŚ, WUJEK  
TEŚĆ I DZIADEK

o czym zawiadamia pogrążona w wielkim  
smutku

ZONA, CÓRKA ORAZ RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 26 lipca 1989 roku,  
o godz. 13 na Cmentarzu w Koszalinie.

K-3832

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że

w dniu 14 lipca 1989 roku zmarł nagle

**Wojciech Józef Rosa**

lat 38

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

G-9740

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że  
odszedł od nas

**mgr Władysław Jankowski**

nasz nieodżałowanej pamięci kolega,  
nauczyciel i wychowawca młodzieży.  
W Zmarłym tracimy wybitnego dydaktyka,  
wspaniałego Przyjaciela, człowieka  
o bogatej osobowości i wielkim sercu.

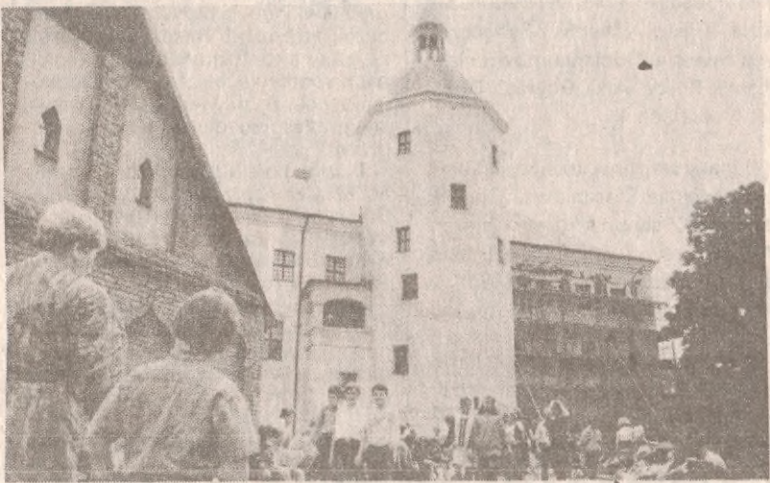
KOLEŻANKI i KOLEŻY ZAKŁADU MATEMATYKI WSInż.  
w KOSZALINIE.

G-9792

## Rolniczy Dom Towarowy przed weekendem

Słupsk. W minione piątkowe południe jeden z wczasowiczów poinformował nas, że połowa stoisk w RDT została zamknięta. Nie mógł się nadziwić, jak można w ten sposób organizować pracę i sprzedaż. Sprawdziliśmy rzecz na miejscu. Rzeczywiście, przed dwoma wolnymi od pracy dniami, kiedy przez miasto i sklepy przelewa się dosłownie tłum klientów, sporo stoisk okazuje się nieczynnych. I tak po kolei. Na pierwszej kondygnacji równo połowa, czyli: sportowe, z galanterią skórzaną i innymi drobiazgami, metraż. Jedne nieczynne do 15, inne nie wiadomo do której, jeszcze inne nie wiadomo do której i dlaczego. Obserwowaliśmy sytuację na metrażu. Było przyjęcie towaru, tyle — jak mówi przysłowie ko kot napłakał. Leżało na ladach w nieładzie kilka bel watołiny, w sam raz na sezon, a także kilka innych niewielkich beleczek różnych materiałów. Tyle żeby je w 15 minut, góra pół godziny przyjąć, porządkować na półkach i handlować. Na piętrze drugim nieczynne stoisko obuwnicze. Stoi, jak na nasze warunki, sporo kartonów, ale nie tyle żeby przez godzinę — dwie nie przyjąć znajdującego się w nich towaru. Nieczynne do godz. 18. W „Telimerie”, która poza nazwą ma niewiele wspólnego z dawną „Telimeną” też nieczynny jeden dział — ten z płaszczami i kostiumami. Pewnie, po co latem kupować wiosenne płaszcze? Rolniczy Dom Towarowy nie jest oczywiście żadnym wyjątkiem. Takich przykładów moglibyśmy podać znacznie więcej. Jest natomiast reguła, że jeśli w sklepie czy stoisku przyjmuje się towar — to obowiązkowo należy je zamknąć aż do zakończenia pracy sklepu. I nikogo już nie dziwi, że ekspedientki w tym stoisku kręcą się leniwie albo wcale ich nie widać. Nikt z kierownictwa nie interweniuje. Wszystko zwała się na karb zaopatrzenia, braku towarów, braku personelu, przeciążenia pracą.

Nigdy lub prawie nigdy na brak organizacji i nadzoru ze strony kierownictwa. Nigdy też nie zabiega się o klienta, który i tak wszystko kupi. Ale do czasu, panowie, do czasu... (elg)



Takiego obłożenia dawno chyba nie przeżywał Zamek Książąt Pomorskich w Słupsku. Szkoda tylko, że z pracami remontowymi nie uporano się przed sezonem. (wat)

Fot. Zbigniew Bielecki

## W odpowiedzi na krytykę

## Już nie palą wagonów?

Na początku lipca opisaliśmy przypadki mające miejsce na stacji PKP Korzybie a związane z paleniem wagonów przeznaczonych do kasacji. Otrzymałmy w tej sprawie wyjaśnienie z Wagonowni Pozaklasowej PKP w Słupsku podpisane przez Zygmunta Antosa. Wynika z niego, że natychmiast po ukazaniu się naszej informacji zakazano kategorycznie pracownikom Oddziału Napraw i Kasacji Wagonów w Korzybiu ich palenia. Obecnie dokonuje się ręcznej rozbioru. Wagonownia Pozaklasowa PKP zapewni, że palenie wagonów

nie będzie miało więcej miejsca i przepasza mieszkańców Korzybia za dolegliwości spowodowane paleniem wagonów.

„W przypadku stwierdzenia podobnych faktów w przyszłości — czytamy w piśmie — prosimy o bezpośrednie informowanie naszego zakładu, tj. Wagonowni — Słupsk, ul. Grunwaldzka 17, co spowoduje natychmiastową interwencję w stosunku do pracowników palących wagonów”.

Dziękujemy za szybką i skuteczną reakcję w imieniu mieszkańców wsi Korzybie. (egl)

## I na podwórku może być niebezpiecznie!

Słupsk. Wiele dzieci spędza wakacje w Słupsku. Jedni jeszcze nie pojechali na kolonie, inni już wrócili. Niekiedy spędzają na własnym podwórku całe dnie. Na podwórkach i nielicznych terenach zielonych na osiedlu Budowniczych Polscy Ludowej bawią się spora gromadka uczniów szkół podstawowych. Ci malcy korzystają z wakacyjnej swobody, świeżego powietrza jak umiemy: gimnastykują się na trzepakach, huśtają, grają w piłkę lub inne podwórkowe gry sportowe. Grupa dzieci z domu nr 4 przy ul. Patrowskiego zaopiekowała się znaną podwórkową ze-

## LATO W MIEŚCIE

baw kocią rodziną. Dzieci codziennie dokarmiały zwierzęta, dbały o nie, bawiły się z nimi.

W dniu 19 lipca br. miało miejsce przed domem nr 4 przy ul. Patrowskiego wydarzenie, które zszokowało nie tylko dzieci z osiedla, ale także ich rodziców. Do grupy dzieci w wieku szkolnym dokarmiającej kocięta podszedł siedemnastoletni wyrostek, wyrwał jednego kota z gromadki i... rozrzucił o pobliższy mur. Dzieci będące świadkami tego wydarzenia doznały szoku, chłopiec, który bezpośrednio opiekował się zwierzętami — przez dwa dni był chory.

Rodzice bawiących się przy ul. Patrowskiego dzieci podjęli już odpowiednie działania zmierzające do ukerania sprawcy chuligańskiego podłego czynu. Niemniej warto, by dyżurne patroly MO oraz dzielnicowy z osiedla BPL właśnie teraz, w czasie wakacji zainteresowali się bliżej tym, co dzieje się na placach zabaw i podwórkach. Nikt nie wymaga, by ktoś inny pilnował cudzych dzieci ale — jak wynika z opisanego przykrego wydarzenia — wokół podwórka kręją się nieletni chuligani, którzy mogą młodszym wyrządzić krzywdę.

Przy okazji apel do rodziców, którzy zmuszeni są pozostawić swoje dzieci na cały dzień na podwórku, wskazując im na szklany kluczek na tasemce. Pouchcie swoje pociechy aby nie ufały obcom. Sezon letni w pełni, miasto odwiedza codziennie kilkadziesiąt tysięcy przybyszów z różnych stron. Jak łatwo oszukać, zwabić, skrzywdzić małe dziecko wie o tym każda matka, która ogląda telewizyjny program „997”. Apelujemy o rozwagę i większy nadzór nad małoletnimi. (ce)



## Kwiaty i życzenia dla Anny Łajming

Słupsk. 24 lipca, 85 urodziny obchodziła Anna Łajming, wybitna pisarka, przez cały okres powojenny związana ze Słupskiem — miastem, któremu poświęciła wiele kart swojej bogatej twórczości literackiej.

Anna Łajming, z domu Żmuda-Trzebiatowska, urodziła się 24 lipca 1904 roku w małej kaszubskiej wiosce Przymusze na Ziemi Chojnickiej. W okresie międzywojennym pracowała jako urzędniczka, m.in. w starostwie chojnickim, w sądzie powiatowym w Sępólnie Krajeńskim, a także w redakcji „Gońca Pomorskiego”. Jak wielokrotnie wspomina, zainteresowania literackie późno objawiły się własnymi próbami pisarskimi. Debiutem prasowym było opowiadanie „Dwaj żebracy” opublikowane 16 listopada 1958 roku w piśmie „Kaszëbe”. W tymże roku ukazuje się szkic „Parzyn”, później utwór sceniczny „Szczesce”.

Bogata, różnorodna gatunkowo twórczość literacka sędziwej pisarki jest bardzo mocno związana z ukończoną kaszubszczyzną i Kaszubami jako regionem rodzinnym. Anna Łajming zawsze pamięta o wpłatach w literacką polszczyznę swojej mowy kaszubskiej — zyskując za tę twórczość uznanie czytelnika i krytyki literackiej. Spośród kilkunastu książek ogromnym uznaniem czytelnicy cieszy się trylogia wspomnieniowa „Dzieciństwo — Młodość — Mój dom” opublikowana w latach 1978—1986 przez Wydawnictwo Morskie. Nieosiągalne już na półkach księgarskich są także zbiory opowiadań. W najbliższym czasie ukaże się czwarty tom wspomnień pisarki, tym razem ukazujących lata zamieszkiwania i pracy w Słupsku i okolicy, zatytułowany „Czerwona róża”.

Jubilecie, z okazji urodzin, z podziękowaniem za wspaniałe literackie doznania, życzymy wielu lat życia i twórczych dokonań. (wa)

Fot. J. Maziejuk

## Gospodynie są oburzone

## Ale handel!

Kończewo. Mieszkańcy Kończewa i okolicznych wsi zaopatrują się zażywając w podstawowe artykuły spożywcze w sklepach podległych GS „Samopomoc Chłopska” w Słupsku, w Kończewie i pobliskim Sierakowie. Słodczyce, napoje można jeszcze kupić w Klubie „Ruchu” w Kończewie. Od kilku tygodni mieszkańcy Kończewa i Sierakowa są zirytowani fatalnym funkcjonowaniem sieci handlowej.

Sklep w Sierakowie powinien być (zgodnie z wywieszką) czynny w godzinach 8—15, w Kończewie w godzinach 9—16 a Klub „Ruchu” w godzinach 8—10 i 18—22. Jak wynika ze skarg klientów placówki te bywały często zamykane i otwierane na zasadzie przypadku, o różnych porach i w efekcie ludzie idący po zakupy „całowali kłamekę”.

Znaczenie pogorszyło się funkcjonowanie sieci handlowej w obydwu wsiach u progu pilnych prac polowych w rolnictwie, gdy właśnie handel powinien służyć daleko idąc pomocą gospodyniom wiejskim. W Kończewie od czerwca do początku lipca sklep był nieczynny z powodu urlopu ekspedientki. Dwa dni po powrocie z urlopu ekspedientka sklep zamknęła wywieszając informację o... remoncie. W sklepie trwa malowanie i wymiana instalacji elektrycznej, mieszkańcy wsi muszą szukać innego źródła zaopatrzenia. Tylko... gdzie? Okazuje się, że w tym samym czasie gdy poddano remontowi sklep w Kończewie (w środku lata!) ekspedientka z Sierakowa wzięła urlop i na miesiąc tamtejszy sklep zamknęła naглуcho. Żeby było „śmieszniej” opiekunka Klubu „Ruchu”... także poszła na urlop i placówkę zamknęła.

Na interwencję miejscowych rolników zaczęto przywozić do Kończewa chleb ciężarówką i sprzedawać prosto z samochodu. Chleb przywozi się jednak tylko w godzinach przedpołudniowych, w nie zapowiedzianych porach i w dodatku czerstwy. W efekcie gospodynie z Kończewa i okolic ustawiają się przed zamkniętym sklepem w kolejkę i kilka godzin czekają wrażliwie: przyjeżdżcie ciężarówką z chlebem — nie przyjedzie? Pracownicy miejscowego PGR są zupełnie pozbawione szansy kupienia chleba, bowiem w godzinach przedpołudniowych zazwyczaj są w polu a po południu nie mają już gdzie kupić. Swego czasu do zlewni mleka przywożono z miasta masło, które miejscowe gospodynie mogły odbierać na miejscu. Od pewnego czasu masła się nie przywozi.

Mieszkańcy Kończewa zmuszeni są jeździć po zakupy do Słupska. Tracą cały dzień, bowiem w mieście obłożonym przez turystów kolejki w każdym sklepie są ogromne. Wieczorem, gdy zmęczone i obciążone ciężkimi siatkami wracają do domu, czeka je jeszcze w obejściu sporo pracy i muszą nadrobić czas stracony na wyjazd po zakupy.

To oburzające, że w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupsku nie ustalono odpowiednich przedsięwzięć na okres żniw a wręcz przeciwnie — „zafundowano” rolnikom i pracownikom PGR dwa zamknięte sklepy. Prosimy, by Zarząd GS w Słupsku natychmiast podjął działania zmierzające do uruchomienia obydwu placówek handlowych. Liczymy, że poprawi się zaopatrzenie a chleb dostarczany do wsi będzie przynajmniej... przydatny do konsumpcji. (ce)

## Sygnaly Trzeba po prostu ogrodzić

Pracownik wytwórni win przy ul. Grottegera w Słupsku (nazwisko do wiadomości redakcji) wyciągnął z wykupu obok wytwórni dziecko, które wpadło przez nieuwagę i nie mogło się wydostać. Wszystko skończyło się szczęśliwie, ale mogło dojść do tragedii, gdyż w niezabezpieczonym wykopie jeża się stalowe pręty, na które wpadające dziecko mogło się nadziać.

Okazuje się, że w wykopie układany jest odcinek magistrali ciepłej, która ma połączyć kotłownię rejonową KR-1 z KR-3. Inwestorem zastępczym budowy jest Miejski Zarząd Inwestycji, a wykonawcą — kaszalski „Instal”. Jak poinformowano nas w MZi w Słupsku, od pewnego czasu wstrzymano prace na tym odcinku, ponieważ w tej fazie konieczna jest koncentracja robót w innym miejscu. A więc nieobecność wykonawcy przy wykopach w okolicy ul. Grottegera jest uzasadniona.

Szkoda, że nie pomyślano o jakimkolwiek zabezpieczeniu wykupu. Może lepiej późno niż wcale... Czekamy na reakcję. (maj)

nym faktem, iż sami musieli starać się o sprawny i najpotrzebniejszy sprzęt ratowniczy.

Jak nas poinformował chorąży Zbigniew Żebryk, i sami się o tym przekonał, pozostałe kąpieliska, podobnie jak w latach poprzednich były przygotowane starannie. O gości na swoich plażach zadbało Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze, Rejon Dróg Publicznych w Człuchowie i miejscowe Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, które w ramach współpracy z milicją we własnym zakresie patroluje jezioro Rychnowskie kilkanaście godzin na dobę.

Bywa, że brak wyobraźni, brawura i lekceważenie przepisów kończy się utonięciem. Na szczęście w Człuchowie od wielu lat nie zanotowano tragicznych wypadków na żadnym z jezior. Zbyt często jednak na plażach przebywają małe dzieci bez opieki dorosłych. Nie wszyscy pływający kajakami posiadają wymagany sprzęt ratunkowy. Dużym zagrożeniem dla otaczających jezioro lasów są rozpalane przez dzieci, młodzież i dorosłych ogniska. Nie brakuje tu również kłusowników i pseudowędkarzy. Nie wszyscy turyści pozostawiają po sobie miejsce biwakowe w stanie w jakim je zastali. Za nieprzeprzeżenie elementarnych przepisów sygnalizują mandaty, ale nie przynosią widocznego skutku. Rosną natomiast sterty papierów, odpadków, butelek i puszek po konserwach. Jezioro Rychnowskie nie jest jeziorem brudnym, wręcz przeciwnie, przyciąga turystów swoją czystością. Jednak gospodarze naszej krótkiej wyprawy nie wierzą, aby pozostało ono takie jeszcze zbyt długo.

Degradacja naturalnego środowiska postępuje także tu — mówią. My natomiast myślimy, że władze miasta i gminy Człuchów uczynią wszystko, by to miejsce uchronić i zachować przynajmniej w takim stanie w jakim się znajduje dziś. (ja)

Fot. Karol Krasieniewicz

## ZGUBY

W sekretariacie redakcji (ul. Sienkiewicza 20, p) jest do odebrania pęk kluczy znaleziony 15 lipca na ul. Kościuszki oraz legitymacja wystawiona na nazwisko Herman Zenon. Po odbiór prosimy zgłosić się w godz.: 10—16. (er)

## Nasze interwencje

## Chyba nie wszystko wolno w swoim domu...

Znamy wiele przypadków, kiedy mieszkańcy kamienicy protestują przeciwko adaptacji strychu przez ludzi szukających możliwości zamieszkania. Z reguły wydaje się, że zastrzeżenia stałych mieszkańców są nieuzasadnione, wynikają z asekuranctwa, egoizmu itp. Okazuje się jednak, że czasem taka obrona może mieć sens.

Mieszkańcy domu przy ul. Waryńskiego 11 w Słupsku nie mieliby pretensji do osoby, która postanowiła zaadaptować strych na mieszkanie, gdyby prace adaptacyjne prowadzone były bez szkody dla ich mieszkań. Tymczasem rozebrano dach, a ulewne deszcze spowodowały ogromne zacieki.

— Nie chodzi mi o to, żeby oni tutaj nie zamieszkali — mówi lokatorka z ostatniego piętra — ale żeby dali nam spokojnie żyć.

Nasz reporter udał się na rekonesans. Rzeczywiście, zacieki są dobrze widoczne na suficie i ścianach, nawet w mieszkaniu o dwa piętra niżej. Jednej nocy mieszkańcy musieli wylewać wodę wiadrami.

Skargi w ZGM nr 4 przyniosły taki skutek, że poszkodowani lokatorzy uzyskali zapewnienie, iż osoba dokonująca adaptacji strychu będzie musiała zapłacić im odszkodowanie. Mijamy nadzieję, że to nastąpi. Tylko dlaczego w ogóle dopuszczono do takiej sytuacji? Dlaczego pozwolono na spore zniszczenia? Czy odszkodowanie pieniężne, a nawet pomoc w odnowieniu mieszkań załatwiają sprawę? Prace adaptacyjne powinny chyba być prowadzone pod jakimś nadzorem. Przecież jest technicznie możliwe, żeby zagospodarować strych, nie czyniąc spustoszenia w mieszkaniach poniżej. Czyżby rola ZGM ograniczała się tylko do wydania zezwolenia na przeróbkę strychu? (maj)

## Członkowie LOK wspierają budowę Panoramy Kockiej

Już kilka miesięcy temu Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju w Słupsku zwrócił się z apelem do swoich członków o wsparcie finansowe budowy Panoramy Kockiej. Datki na panoramę, która ma być zlokalizowana na miejscu pamiętnej bitwy, zbierane są w całym kraju. Jako jedni z

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 965 — Automatyka Informacji Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67.

## Dyżury

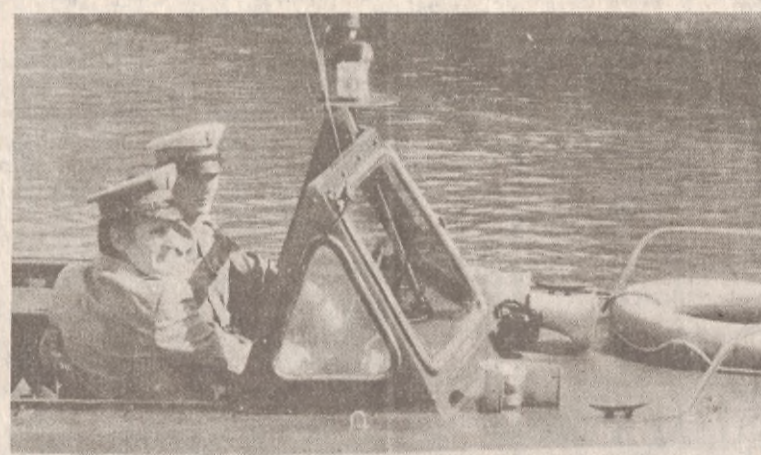
SŁUPSK: Apteka nr 77002, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 228-93  
LEBORK: Apteka nr 77007, ul. Czołgistów, tel. 21-705

## Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska „Com-mando” (USA, I. 15) 15.30, 17.45, 20.00, sala Mieszko — „Kogel mogel” (pol., I. 12) 17.00, 19.00, sala Anna — wideo — 10.30, 14.00, 15.45, 17.30, 19.15, 21.00, POLONIA: „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” (pol., b/o 14.30) „Świat na uboczu” (ang., I. 15) 16.30, 18.30, wideo — 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, wideogramy — 20.30 MCK — „Nowy Jork czwarta rano” (pol., I. 15) 18.00, 18.00  
BYTÓW: ALBATROS — „Sztuka kochania” (pol., I. 15)  
CZARNE: PRZODOWNIK — „Piraci” (tunez., I. 12)  
WIARUS — „Dom przy Carol street” (USA, I. 15)  
CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Dotknięci” (pol., I. 18), wideo — 17.00, 18.45  
DEBRZNO: PIONIER — „Nocny jastrząb” (USA, I. 15)  
KLUBOWE — nieczynne  
ŁEBA: RYBAK — „Odnaleziony skarb” (weg., b/o), „Frantic” (USA, I. 15), „Bez litości” (USA, I. 18)  
MIASTKO: GRAZYNA — „Nie kończąca się opowieść” (RFN, b/o)  
RĘDKOWO: DELTA — „Zdrada i zemsta” (CHRL, I. 15)  
SIEMIOWICE: MUZA — „Harry Angel” (USA, I. 18)  
SŁAWNO: SŁAWA — nieczynne  
USTKA: DELFIN — „Kto rano wstaje” (CSRS, b/o), „Kłątwa doliny węży” (pol., I. 12), „Rambo” (USA, I. 15)

## CYRK

SŁUPSK — Park Kultury i Wypoczynku — godz. 18.00. (wat)



## Wodne patrole

Człuchów. Na półmetku pierwszego miesiąca wakacji, korzystając z pomocy tutejszego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, wypłynęliśmy motorówką patrolową na jezioro Rychnowskie, aby przekonać się jak przygotowane usytuowane tu plaże i kąpieliska do trwającego już sezonu. Naszym przewodnikiem był st. kapral Mariusz Skrzypczak i jego bezpośredni przełożony chorąży Zbigniew Żebryk. Patrolowanie 158-hektarowego akwenu odbywa się codziennie przez osiem godzin i jak się przekonał, nie jest to służba łatwa. Szczęść kąpielisk obleganych jest w słoneczne dni przez około 4 tys. osób — kolonistów, harcerzy, wczasowiczów i człuchowian.

Niestety, nie wszystkie plaże przygotowane do sezonu należą do st. kaprala Mariusza Skrzypczaka zwraca naszą uwagę na straszące dziurami pomosty na kąpielisku, które położone jest na terenie gminy Człuchów, niedaleko wsi Rychnowy. Nie zostało na nim wyznaczone miejsce dla ką-

piących się. Nie zatrudniono nawet na parę godzin dziennie ratownika. Na pobliskim polu biwakowym zastaliśmy kilkunastoosobową grupę chłopców z Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Warszawie, która tu właśnie spędzała wakacje pod namiotami. Jej opiekuna stan pomostów nie zdiwił. Stwierdził, że podobnych, żalonych widoków nie oszczędza się turystom w wielu innych miejscowościach. Jest tak na przykład nad jeziorem Miejskim nieopodal Debrzyna.

Największą i przepełnioną plażą wadującą i zalegającą dno jeziora ostrye kamienie i kawałki szkła, które byłyby przyczyną wielu bolesnych skaleczeń. Zatrudnieni tu dwaj ratownicy narzekali z kolei z powodu braku atestacji dla kajaków, rowerów wodnych, kapoków i kół ratunkowych. Nie byli również zachwyceni smut-

niejszych odpowiedzi na apel działacze Zarządu Miejsko-Gminnego LOK oraz Klubu Oficerów i Podoficerów Rezerwy LOK w Bytowie, przekazując w sumie 35 tys. zł. Zarząd Wojewódzki za naszym pośrednictwem zwraca się do innych kół i klubów o czynne poparcie tej inicjatywy. (maj)

## Sprostowanie

Naczelnny dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku nadesłał sprostowanie dotyczące notatki pod tytułem „Dlaczego protestują?”, dotyczącej wysokości podwyżki plac.

## DYREKCJA REWALORYZACJI i MODERNIZACJI miasta SŁUPSKA

informuje, że

z dniem 24.07.89 spółka z o.o. „Starówka” przystąpi do budowy kanalizacji sanitarnej ul. Ks. Brzóska, na odcinku od ul. Leśnej do ul. Pogodnej. W związku z tym nastąpi zamknięcie ulicy na w.w. odcinku w terminie 24.07 do 31.10.89.

Za utrudnienie w ruchu kołowym i pieszym przepraszamy.

## WTOREK

Telewizja  
PROGRAM I

8.50 „Domator” — Patent na lato  
9.00 Teleferie: „Wakacje z Neptunem”  
9.30 Kino Teleferie: „Chłopcy z naszego osiedla” (1) — „Rakieta na start” — serial węgierski  
10.00 Dł — Wiadomości  
10.10 Dł — Dodatek gospodarczy  
10.25 Kronika XVI OSM  
10.35 „Moja kuzynka Rachel” (2) — serial  
16.40 Program dnia  
16.45 „Z Polski rodem” — mag. polonijny  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Czterdziestolatek” — serial TP  
18.50 „10 minut”  
19.00 Dobranoc: „Przygody Bączka i Pączka”  
19.10 „Od A do Z” — „H” — jak hot dog  
19.30 Dziennik telewizyjny  
20.05 „Moja kuzynka Rachel” (2) — serial angielski  
20.55 Kroniki PAT — Tak było...  
21.10 Konferencja prasowa rzecznika rządu  
21.25 „Jeszcze raz Okudźwa”  
21.55 Studio „Solidarność”  
22.40 Dł — Echa dnia

## PROGRAM II

17.55 Program dnia  
18.00 Telerama  
18.30 Spotkanie z rabinem Ramseym  
18.40 „Wojna domowa” (11) — „Co każdy chłopiec...” serial TP  
19.30 „Bliisko nieba” — mag. alpinistyczny  
20.00 „Non Stop Kolor” — „Terence Trant d'Arby”  
21.00 „Zderzenie z szybowcem” — rep.  
21.30 Panorama dnia  
21.45 „Królewskie polowanie na słońce” (2) — film hist. prod. angielskiej  
22.40 Artur Sandauer  
23.15 Komentarz dnia

TELEWIZJA  
RADZIECKA

25 VII

4.30 120 minut — pr. inf.-muz.  
6.30 Informacje o programie  
6.35 „Smaragdowe miasto czarownic” — film anim., odc. 3  
6.55 W. Azernikow — „Jubileuszowe tango” — spektakl tv  
7.50 „To było... było” — pr. prawniczy  
8.10 „Człowiek i prawo” — pr. prawniczy  
9.40 Występy chórów

\*\*\*

13.35 „Miłość w tym wieku” — film tv prod. kub., odc. 1  
14.35 Film dok.  
14.55 Melodie ludowe  
15.10 „Przygody kota Leopolda” — film anim., odc. 4  
15.20 Program z okazji Święta Narodowego Kuby  
16.00 „Stosunki narodowościowe: historyczne doświadczenia i problemy”  
16.45 Dziś na świecie  
17.00 Program o problemach bezpieczeństwa ruchu  
17.30 „Wolny strzelec” — tv film fab. prod. NRD  
19.00 Dziennik „Wrocław”  
19.40 „Przebudowa: problemy i rozwiązania” — o sposobach likwidacji deficytu budżetu państwowego  
21.10 Dziś na świecie  
21.25 „Zaśpiewam, wam” — pieśni W. Matwiejewej  
22.00 „Opór” — film tv, odc. 2  
23.00 Wiadomości  
23.05 Program sportowy  
23.35 „Muzyka, lato i my” — pr. muz.

26 VII

4.30 „120 minut” — pr. inf.-muz.  
6.30 Informacje o programie  
6.35 „Smaragdowe miasto czarownic” — film anim., odc. 4—5  
7.15 VIII Międzynarodowy Festiwal Programów tv o Twórczości Ludowej  
7.40 „Wolny strzelec” — film tv prod. NRD  
9.10 „Dookoła świata” — mag. geograficzny

\*\*\*

13.35 „Miłość w tym wieku” tv film prod. kub., odc. 2  
14.35 Program muz., dzieła F. Chopina w wyk. N. Szarkmana  
15.15 „Przygody kota Leopolda” — film anim., odc. 5  
15.25 „O czym śpiewają dzieci świata” — Festiwal folklorystyczny w Ankarze  
16.25 Piłka nożna: mistrzostwa ZSRR — Spartak — Torpedo, 1:0  
17.15 Dziś na świecie  
17.30 Spartak — Torpedo, II poł.

18.20 „Muzyczny jarmark”  
19.00 Dziennik „Wrocław”  
19.40 Pieśni Siergieja Ostrowoga  
21.15 Dziś na świecie  
21.30 „Alicja Alonso na scenie i w życiu” — program kub.  
22.00 „Opór” — film tv, odc. 2  
23.10 Wiadomości  
23.15 Spotkanie w Ostankino z reżyserem R. Bykowym  
0.45 „To było... było”



## Radio

## PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikaty energetyczne i gazownicze: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.10—3.45 Muzyka nocą 3.45 Zolnierski kwadrans 4.05 Muzyka przed świtem 5.05 Poranne rozmaitości 5.30—8.00 Poranne sygnały 8.15—8.45 Muzyka poranna 8.45 Zolnierski kwadrans 9.00—11.57 Lato z radiem 12.31 Muzyka folkloru malowana 12.45 Rolniczy kwadrans 13.05 Radio kierowców 13.30 Przebieg mistrzów 14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Ten stary dobry jazz 17.30 Zapraszamy do myślenia 17.50 Kto tak pięknie gra 18.05 Problem dnia 18.20 Z radiowych studiów 19.35 Radio dzieciom: „Pożyczyszci pomysł” 20.15 Koncert zyczeń 20.45 Bohumil Hrabal: „Obsługiwałem angielskiego króla” 21.05 Kronika sportowa 21.30 Klasyki operki 22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Wieczory chopinowskie 23.15 Panorama świata 23.30 Jazz dla wszystkich.

## PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55  
Skrópiony test stereo: 13.50, 18.00, 24.00

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 Władysław Terlecki: „Drażba Jakubowa” 9.20 Podaruj mi trochę słotki — piosenki na lato 9.50 John Hutton: „Harriet Street 29” 10.00 Wakacje melomana 11.10 Muzyczny non stop (cz. I) 11.40 Z malowanej skrzyni 12.05 Muzyczny non stop (cz. II) 12.40 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych 13.20 Szefata orkiestr radiowych 13.50 Koncert na bis: Genesis 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Irena Solska — „Wspomnienia i listy” 15.00 Liryki opary włoskiej 15.30 „Polski rock” — premiery, debiuty, wspomnienia 17.15 Dzieła, style, epoki 18.15 John Hutton: „Herriot Street 29” 18.30 Wakacyjny klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny

## PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05—11.30 Między rockiem a Hitchcockiem 11.30 W stylu koncertującym 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Barry Fantoni „Perkusista” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.05 Przypomnijmy zespół The Alan Parson Project 15.40 Spotkanie z prof. Witkorem Zinem 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 „Bliżej kresów” 19.30 Złote lata bluesa 19.50 Andre Brink: „Sucha, biała pora” 20.00 Casy ten rock 20.45 „Wypsa na pustyni” 21.00 Punctus contra punctum 22.15 Reggae, pieśni wędrowców 23.00 Opera tygodnia: Umberto Giordano — „Fedora” 23.15 Miniatura poetycka 24.00—1.00 Między dniem a snem.

## PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 11.00, 19.30, 23.30

5.00—7.00 Muzyczny poranek 7.10 Język francuski 7.25 Festiwal, festiwal: Fama 7.50 Halo, wakacje! 9.00 Miniatury jazzowe 9.10 Jesień nie zawsze złota 9.35 Dla przedszkolki: „Ja kurczak, ty kurczak” 10.00 „Słoneczne lekturny” 10.30 Muzyka ery komputerów 11.05 Dom i świat: „Dziecko i sztuka” 11.55 Muzyka odnaleziona 12.30 „W Jezioranach” 13.00—16.20 Popołudnie młodych słuchaczy 16.20 Arie i sceny z wielkich oper 17.10 „Twórca i dzieło”: Spotkanie z Ewą Nowacką 17.30 Magazyn „Solidarni” 18.30 Język francuski 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lekture Czwórki: Carlos Baker — „Ernest Hemingway” 19.45 Kameratele jazzowa: Jimmy Rowles 20.10 Z teki kompozytorskiej Seweryna Krajewskiego 20.25 „Jednodniowi kapitanowie” 20.40 Z nagrań Adama Makowicza 20.50 „Z przewodnikiem w czasie i przestrzeni” 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne 22.00—22.50 Radiokomputer nocą



## Koszalin

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Forum — aud. D. Czerniewskiej 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Z cyklu: Nasz czas — aud. J. Rudnicki 17.12 Program na jutro

TP i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programie!

## SPORT

Wieści  
z boisk

★ W PIERWSZYM meczu nieoficjalnych mistrzostw Europy w piłce nożnej weteranów (powyżej 34 lat), które rozgrywane są w Danii, Polacy ulegli drużynie ZSRR 2:4 (0:0). Bramki dla białoczerwonych zdobyli: Kazimierz Deyna i Andrzej Szarmach.

★ PIŁKARZE Stali Mielec zajęli trzecie miejsce w grupie 6 rozgrywek o Puchar Interotto. W ostatnim meczu zmiesowali oni ze Stuttgartem Kickers 0:0. Pierwszą pozycję wywalczyli zawodnicy IF Næstved, przed zespołem z RFN — po 7 pkt. Tyle samo zgromadził Stal.

★ TURNIEJ piłkarski o nagrody Zakładów Metalowych „Misko” i redakcji „Słowa Ludu” zakończył się drugim zwycięstwem zespołu Jagiellonii Białystok. W meczu finałowym pokonał on warszawską Legię 2:0 (1:0).

★ PRZYGOTOWUJĄC się do spotkań eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw świata 1990 reprezentacja Brazylii pokonała w towarzyskim meczu Japonię 1:0 (1:0).

★ PRESTIŻOWE zwycięstwo odnieśli piłkarze kishyniowski drużyny Nistru, którzy w towarzyskim międzynarodowym meczu pokonali nie tylko Kogo, bo zdobywcę Pucharu Europy i tegorocznego finalistę tych rozgrywek — Steauę Bukareszt 3:1 (1:0).

## Rozmaitości

★ KIEROWNICTWO turyńskiego Juventusa podało do wiadomości, że Aleksander Zawarow będzie występował w ich zespole także w nadchodzącym sezonie. W ten sposób zaprzeczono wcześniejsze doniesienia prasy radzieckiej, że Zawarow ma powrócić do Dynama Kijów. Drugim obokajowem w Turynie ma być Portugalczyk Rui Barros.

★ DIEGO MARADONA wystąpił w jednej drużynie z prezydentem Argentyny Carlosem Menemem podczas meczu, z którego dochód przeznaczono na cele charytatywne. Słynny Diego był autorem jedynej bramki meczu zdobytej strzałem z wolnego z około 30 m. — „Strzelem, bo Menem świetnie zasłonił pole widzenia bramkarzowi — Ubaldo Fillolowi” — stwierdził piłkarz.

★ OD NOWEGO sezonu w barwach Schalke 04 występować będzie radziecki piłkarz Aleksander Boroduk. „Sowietskij Sport” poinformował, że kontrakt podpisano na trzy lata i z prawem przedłużenia. Boroduk był do tej pory zawodnikiem Dynama Moskwa.

Startowali  
w Okonku

Z okazji Święta Odrodzenia w Okonku zorganizowano zawody lekkoatletyczne z udziałem 44 biegaczy. Najszybciej dystans pokonał Cz. Mittel (TKKF Sońnica) — 1.11.64. Najlepszą wśród kobiet była M. Ponikowska z Kolobrzegu — 1.30.53. Inni reprezentanci Klubu Biegaczy z Kolobrzegu też zajęli dobre lokaty: A. Wyganowski z czasem 1.16.15 zwyciężył, w gronie 40—49-latków, zaś W. Janowski wygrał w kat. wiekowej 50—59 lat — 1.32.16.

Po tych zawodach ogłoszono aktualne wyniki punktacji kolobrzeckiego klubu za starty w 1989 roku. Prowadzi w klasyfikacji W. Janowski, wyprzedzając St. Woźniaka i J. Wendlanda. Ogółem lista biegaczy liczy 21 osób. (wim)

## O Puchar Lata

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów międzynarodowego pucharu piłkarskiego — Lato 88 (Panasonic — Cup 89) objętych zakładami na dzień 22/23.07.1989 r.

RKC Luettich — FC Den Bosch 0:0, BK 1903



(odc. 10)

— Wiem, że to moje zawodowe określanie...  
— ...  
— Rzeczywiście, nie jest ono nazbyt jasne, to co tu w tej chwili panu mówię. Chodzi mi o to, że ktoś za mnie pisze mój własny scenariusz życia...  
— Scenariusz? — znowu się jakby zdziwił.  
— Tak to ujmuję, może zbyt górnolotnie, a upraszczając ktoś mnie w to wszystko wrabia, i ten ktoś na siłę robi ze mnie mordercę. Czuję, że wszystko jest ukartowane. Wszystkowi i wszystkowi też do tej pory jak na złość pasuje i to aż za dobrze. A ja sam...  
— No, słucham, słucham pana — w głosie mecenasa była ta narzucona zawodowa uprzejmość.  
— Ja sam, tylko ja wiem, co wtedy robiłem, to jest do kogo i dlaczego strzeliłem. Oczywiście, komuś to może być wszystko jedno, że w obronie własnej zabiłem jednego człowieka, a nie trzy niewinne osoby. Ten człowiek, który wyszedł z ukrycia bezwzględnie był mordercą. Wyczułem, że chce mnie zabić. Takie rzeczy się odbiera — zamilkł. — Powtarzam panu, że strzeliłem w obronie własnej i tylko dlatego. Czy nie jest to okoliczność łagodząca?  
— Tak. Jest! Oczywiście, że jest.  
— No, więc...  
— Ale niech pan też nie zapomina, że te pańskie zeznania nie mają pokrycia z rzeczywistością, a nawet zupełnie się z nią rozmiągają. Po pierwsze — brak jest

## Grand Prix Polski w Poznaniu

## A. Radomski trzeci na podium



90 zawodników z ośmiu państw uczestniczyło w zorganizowanym po raz drugi w Poznaniu turnieju Grand Prix Polski w zapasach stylu wolnego. Wśród uczestników było czterech przedstawicieli klubów okręgu koszalińskiego. Zawody były sprawdzianem przed wrześniowymi mistrzostwami świata w Szwajcarii.

Andrzej Radomski z Budowlanych Koszalin zajął trzecie miejsce w kat. wagowej 90 kg. Już w pierwszej walce koszalinianin spotkał się z Grekiem Deskoulidisem. Niestety, Radomski przegrał ten pojedynek, ale dodajmy, iż jego rywal okazał się potem zwycięzcą kategorii 90 kg. W kolejnych walkach w grupie eliminacyjnej zapaśnik Budowlanych wygrał z zawodnikami z Turcji i Mongolii, a w pojedynku o trzecią pozycję zwyciężył J. Niecia ze Stali Rzeszów. Tym samym udowodnił, iż należy mu się miejsce w składzie na MS.

Piąte miejsce w wadze 68 kg zajął Zb. Wilk (Iskra Białogard), a na szóstych pozycjach sklasyfikowano: L. Gralaka (Technik Świdwin) w wadze 48 kg oraz M. Janiszewskiego (Budowlani Koszalin) w kat. wagowej 52 kg.

\*\*\*

W tureckiej miejscowości Bursa odbyły się mistrzostwa Europy juniorów w zapasach stylu wolnego. Andrzej Brożyna (Budowlani Koszalin) zajął piąte miejsce w wadze 74 kg. (wim)

## Gryf Słupsk w grupie 1

## Spore zmiany w III lidze



Zmiana systemu rozgrywek piłki nożnej dotknęła także trzecioligowców. Utworzono cztery grupy po 20 zespołów każda. W ubiegłym tygodniu Wydział Gier PZPN podzielił drużyny według przynależności makroregionalnej. W grupie I znalazły się zespoły makroregionów: gdańskiego i poznańskiego, w grupie II warszawskiego i łódzkiego, w III — katowickiego i wrocławskiego oraz w grupie IV — krakowskiego i lubelskiego. Jedynym wyjątkiem jest Ostrovia Ostrów Wielkopolski, która choć należy do makroregionu wrocławskiego znalazła się w grupie pierwszej. Obok niej grać będzie także jedyny przedstawiciel Pomorza Środkowego — Gryf Słupsk. Ponadto grupę gdańsko-poznańską tworzą: Olimpia Elbląg, Błękitni Stargard Szczeciński,

Flota Świnoujście, Celuloza Kostorz, Lechia Zielona Góra, Stocznowiec Barlinek, Warta Poznań, SHR Wojciechów, Elana Toruń, Stocznowiec Gdańsk, Polonia Bydgoszcz, Wisła Tczew, Chemik Bydgoszcz, Wda Świecie, Gopłania Inowrocław, Chemik Police, Arka Gdynia i Dozamet Nowa Sól.

W inauguracyjnej kolejce (30 bm.) Gryf podejmie Stoczniozwa Gdańsk, następnie 2 sierpnia rozegra mecz z Wisłą w Tczewie i 6 sierpnia w trzeciej kolejce spotkać zmierzy się z Wdą na własnym boisku.

Obecnie gryfici przebywają na obozie szkoleniowym w Stargardzie Szczecińskim. (ebuar)

Kryterium  
uliczne  
w Gdańsku

79 zawodników z Danii i naszego kraju wzięło udział w kolarskim kryterium ulicznym. Zawody odbyły się w Gdańsku-Oliwym.

Reprezentanci bytowskiej Baszty znaleźli się w czołówce wyścigów ulicznych. R. Pietrzak był szósty w zawodach młodzików na dystansie 35 km. Pierwsze miejsce zajął Duńczyk M. Nielsen z Aalborga. W zawodach juniorów młodszych na 52-kilometrowej trasie triumfował H. Kristensen. A. Kaiser był czwarty, A. Haniewicz — siódmy, a T. Natkaniec — dziewiąty.

Nie występuje już w składzie Baszty J. Woźniak. Zmienił on barwy klubowe i startuje jako kolarz Górnik Polkowice, gdzie ma lepsze warunki do rozwoju swej kariery sportowej. (wim)

Kopenhaga — Plastik Nitra 3:1, Malmö FF — Hansa Rostock 2:1, Etyr Tamowo — Vag Izso 0:0, IFK Goeteborg — Tatabanya 3:3, Lyngby BK — Lokomotive Lipsk 4:4, Stal Mielec — Stuttgarter Kickers 0:0, Djurgarden IF — Næstved IF 1:2, Oerbro SK — Siofok Banyasz 1:2, Wisła Kraków — Sparta Praga 3:3, Vejle BK — Bank Ostrawa 1:1, Wiamut Aue — Rapid Bukareszt 3:2, Oegryte IS — Spartak Warna 2:0.

## Pod siatką w Słupsku

Wygrana  
faworytek

Poniedziałek był drugim dniem międzynarodowego turnieju siatkarskiego w Słupsku. Przed południem spotkały się zespoły Francji i Węgier. Madziarki zaprezentowały się znacznie lepiej niż w niedzielnej meczu z Polkami.

Pierwszego seta Węgierki rozpoczęły od udanych zagrań i szybko objęły prowadzenie 7:1. Francuzki nie dały jednak za wygraną, systematycznie odrabiali straty i doś niedopuszczanie zwyciężyły 15:13. Druga partia miała podobny przebieg. Madziarki prowadziły 4:0, 7:3 i 11:6. Rywalki po udanych zagrywkach Baeser zdołały wyrównać (11:11), lecz po emocjonującej końcówce tym razem wygrała seta Węgierki 15:12. Następne partie spotkania toczyły się pod dyktando faworyzowanej drużyny francuskiej. Siatkarki trójkolorowych wygrały trzeciego seta 15:11 i czwartego 15:9 oraz cały mecz 3:1.

W zespole Francji wyróżniły się śniadokóra M. Dari i H. Dubary, a wśród Węgerek — K. Fekete i E. Toth-Demet.

Zapytany po meczu o absencję na parkiecie słynnej międzynarodowej Lesage, która jedynie obserwowała grę z ławki rezerwowych, trener Francuzek Hippolyt Ralph powiedział, że jest ona kontuzjowana, ale w kolejnych spotkaniach już wystąpi. Szkoleniowiec usprawiedliwił postawę swego zespołu długą, męczącą podróżą.

Dzisiaj kolejne spotkania w hali MKKS Czarni przy ul. Grottego 18 w Słupsku. Zmierzą się: Rumunia — Węgry (godz. 11), Bułgaria — Francja (godz. 17) oraz Polska — Rumunia (ok. godz. 19).

Kierownictwo ekip uczestniczących w turnieju spotka się dziś o godz. 13 w siedzibie UW z przewodniczącym WRN, Stanisławem Kądzielą, który patronuje imprezie. (ebuar)

## Ligowe remanenty

Kontynuujemy prezentację tabel piłkarskich po sezonie 1988/89, zweryfikowanych przez OZPN w Koszalinie. Są to rozgrywki juniorów młodszymi.

| GRUPA I                 |       |        |             |
|-------------------------|-------|--------|-------------|
| 1. Gwardia II Koszalin  | 29:3  | 58—8   | 29:3 91—12  |
| 2. Tur Koszalin         | 27:5  | 89—11  | 23:9 47—23  |
| 3. Gryf Polanów         | 23:9  | 66—17  | 21:11 55—27 |
| 4. Gwardia II Koszalin  | 19:13 | 49—28  | 20:12 85—33 |
| 5. Darłovia             | 16:17 | 43—45  | 19:13 55—41 |
| 6. Victoria Sianów      | 13:19 | 45—59  | 12:20 28—38 |
| 7. Satum Mielno         | 11:21 | 23—75  | 10:22 23—65 |
| 8. Wiekowianka          | 4:28  | 24—122 | 6:26 20—83  |
| 9. Wybrzeże Biesiekierz | 3:29  | 18—49  | 4:28 12—94  |
| GRUPA II                |       |        |             |
| 1. Kotwica Kolobrzeg    | 28:0  | 128—7  | 26:2 81—17  |
| 2. Sokół Karłino        | 19:9  | 59—29  | 18:10 84—27 |
| 3. Iskra Białogard      | 16:12 | 36—20  | 18:10 41—20 |
| 4. Spójnia Świdwin      | 15:13 | 32—41  | 16:12 33—24 |
| 5. Olimpia Brzeźno      | 12:16 | 22—36  | 13:15 38—33 |
| 6. Redovia              | 11:17 | 35—42  | 13:15 27—42 |
| 7. Granit Świdwin       | 6:22  | 11—46  | 5:23 14—87  |
| 8. Port Polczyn         | 5:23  | 13—115 | 3:25 12—80  |
| GRUPA III               |       |        |             |
| 1. Drowa Drawsko        | 21:7  | 69—20  | 22:6 65—14  |
| 2. Darzob Szczecinek    | 21:7  | 61—34  | 21:7 35—16  |
| 3. Wiemlin Szczecinek   | 16:12 | 56—36  | 19:9 30—24  |
| 4. Błonie Barwie        | 16:12 | 39—33  | 16:12 44—23 |
| 5. Olimpia Złocieniec   | 14:14 | 37—44  | 12:16 31—35 |
| 6. Mechanik Bobolice    | 11:17 | 35—35  | 10:18 24—35 |
| 7. Zawisza Grzmiąca     | 11:17 | 32—39  | 6:22 23—46  |
| 8. Lech Czaplinek       | 2:26  | 19—97  | 6:22 11—80  |

Jutro przedstawimy ostatnie tabeli rozgrywek w Koszalińskim. (wim)

ciela tego mężczyzny, do którego pan strzelił. Po drugie — bardzo źle pan zrobił, że zakał pan tę broń u siebie w ogrodzie pod różami. To duży błąd. Kardynał! Trzeba było ją wyrzucić gdzieś po drodze. Wtedy ta pana broń a na niej tylko pana odciski palców nie obciążałaby pana aż tak bardzo!

— Bał Dziś! i ja też to dobrze wiem. I nie zrobiłbym tego podstawowego błędu.

— Tak, oczywiście rozumiem — potwierdził mecenas Tavioli.

Czuł, że on także przestał mu już wierzyć.

— Mecenase — powiedział — wiem, że pan mi już nie ufa, zresztą nie tylko pan, moja żona przestała mi wierzyć. Tak, nawet ona przestała mi ufać. A to tak boli. No nic, nie będę rozklinał się nad sobą samym. Mam do pana ogromną prośbę...

— No, słucham, słucham! — wyczuł napięcie.

— Niech pan znajdzie jakąś lukę w tej upiorniej sprawie, małą najgłupszą niezgodność.

— Bał A czy pan myśli, że przez cały czas ja właśnie tego nie robię? I z iloma ludźmi nie rozmawiałem. To całe miasteczko.

— Ale przecież ta kobieta istniała, nie była snem, ani też moją grą wyobraźni.

— Więc, jeśli istniała, to gdzie jest?

— No, właśnie, gdzie ona jest teraz? Ona jedna wiele by wyjaśniła. Ona...

— Ona. A może pan ją jednak wymyślił. Przy pana tak bujnej wyobraźni, a może pan tylko chciał ją spotkać. Albo...

— Niel — prawie krzyknął. — Ona istniała i to ona właśnie sprzedała mi „Mauzera”. Ona, a nie kto inny.

— Szukałem jej już wszędzie!

— Rozumiem — wypuścił powietrze z płuc.

— Nic nie wychodziło, każdy myśl, pomysł kończył się niczym.